

URSZULA KOSIŃSKA
*Instytut Historyczny
Uniwersytetu Warszawskiego*

ROSJA WOBEC SEJMU JESIENNEGO 1720 R.¹

Jesienny sejm 1720 r. nie ma monografii. W pamięci potomnych zapisał się przede wszystkim jako ten, który rozszedł się bez wyboru marszałka, a jego obrady zdominowane zostały przez żądania przywrócenia hetmanom prerogatyw utraconych po sejmie niemym na mocy tzw. skryptu Flemminga². Jedynie Krzysztof Zawisza — marszałek starej laski, przewodniczący posiedzeniom interesującego nas sejmu, w swym pamiętniku zanotował, iż „sejm się rozlał pod pozorem na władzy hetmańskiej nie przywróconej od Flemminga — — Ale bardziej w tem pracowała polityka księcia Dołhorukiego z obawy postronnych posłów od potencyj przeciwnych carowi na sejm przybyłych, ile cesarskiego i szwedzkiego, którzy mieli pracować na wprowadzenie nas w wojnę przeciw Moskwie”³. W nielicznych opracowaniach polskich, których autorzy wspominali o owym zgromadzeniu, dość lakonicznie podkreślano jego związek z reasumpcją 1719/1720 r. Władysław Konopczyński pisał o nadziejach Drezna i kontynuacji wysiłków dyplomatów angielskiego i szwedzkiego, aby nakłonić Polaków do udziału w antyrosyjskiej koalicji pod wodzą Anglii. Podkreślał znaczenie zniszczenia sejmu dla osłabienia międzynarodowej pozycji Augusta II, zgubne dla obrad skutki nastrojów pacyfistycznych i ugodowych wobec Rosji wśród panów polskich, a przede wszystkim wagę poparcia opozycji hetmańskiej przez dyplomatów Rosji i Prus⁴. Zdaniem Henryka Olszewskiego sejm ten był dla Augusta II ostatnią szansą na ratyfikację traktatu wiedeńskiego. Dla Europy miał być sprawdzianem, jak silna była władza Wetyny w Polsce, a jakie rozmiary wpływów rosyjskich⁵. Również

¹ Artykuł powstał w ramach subsydium profesorskiego Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej prof. Zofii Zielińskiej.

² [Jean Baptiste] de Parthenay, *Dzieje panowania Augusta II króla polskiego w roku 1734 napisane*, wyd. T. H...rt, Warszawa 1854, s. 418; W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, Białystok 1999, s. 49. Najczęściej cytowany tzw. Erazm Otwinowski (*Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II 1696-1728*, Kraków 1849, s. 336) złął w jedno problematykę dwóch sejmów 1719/1720 i 1720 r., tj. walkę o traktat wiedeński i sprawę hetmańską.

³ K. Zawisza, *Pamiętniki*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 355.

⁴ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1996, s. 531; idem, *Polska a Szwecja*, Warszawa 1924, s. 86, 88.

⁵ H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich*, Warszawa 1961, s. 188.

Grzegorz Chomicki, opierający się na relacjach angielskiego posła w Polsce Jamesa Scotta, podkreślał wagę ówczesnych rozgrywek dyplomatycznych (misja angielska Scotta, szwedzka Jana Reinholda Trautvettera, austriacka Ladisława Adama Erdödyego)⁶. O stosunku Rosji do sejmu jesiennego 1720 r., jej roli w niszczeniu tego zgromadzenia i celach, jakie jej wówczas przyświecały, pisano jednak bardzo oględnie. Spośród badaczy jedynie dziewiętnastowieczny historyk rosyjski Sergej Solov'ev miał dostęp do relacji rosyjskiego posła nadzwyczajnego i pełnomocnego w Polsce Grigorija Fiodorowicza Dołgorukiego. Płynących z Petersburga rozkazów nie cytuje (być może nie miał do nich dostępu). W swej *Istorii Rossii* wspominał on o aktywnej roli rosyjskiego ambasadora we wspieraniu opozycji i niszczeniu sejmu, działalność Dołgorukiego omówił jednak w sposób bardzo wybiórczy⁷. Po nim rosyjskiej korespondencji dyplomatycznej dotyczącej spraw polskich w 1720 r. nikt nie wykorzystał⁸.

Podstawą niniejszego artykułu są materiały rosyjskiego poselskiego prikazu, przede wszystkim relacje rezydującego w Polsce ambasadora G.F. Dołgorukiego oraz ukazy dla niego⁹.

Sytuacja międzynarodowa Rosji w początkach 1720 r. oceniana była jako krytyczna. Państwo carów jako jedyne pozostawało w stanie wojny ze Szwecją. Dotychczasowi członkowie Ligi Północnej kolejno zawierali rozejmy i traktaty pokojowe ze Sztokholmem (Anglia — Hanower, Prusy, Dania). Prowadzona od 1717 r. przez Jerzego I akcja tworzenia antyrosyjskiej koalicji narażała Piotra I na izolację na arenie międzynarodowej, stwarzała też groźbę wprowadzenia w życie planu wojny z Rosją. W projektach tych szczególną rolę odegrać miała Rzeczpospolita, jako lądowa baza przyszłej kampanii, jedyne (obok Prus) miejsce, z którego realnie można było zagrozić władaniu Piotra nad północnym Bałtykiem. Stąd w początkach

⁶ G. Chomicki, „Działalność brytyjskiej służby dyplomatycznej w Rzeczypospolitej i Saksonii w schyłkowym okresie wojny północnej (1714–1722)”, rozprawa doktorska Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 106; Tomasz Ciesielski (*Zabiegi hetmanów o rewizję uchwał sejmu niemeo i odzyskanie komendy nad autoramentem cudzoziemskim a sejmy w latach 1717–1724 (prolegomena)*), w: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 61–85) międzynarodowych konotacji zerwania obrad nie zauważa.

⁷ S.M. Solov'ev, *Istorii Rossii s drevnejših vremen*, ks. 9, t. 17, Moskwa 2003, s. 316–322.

⁸ W latach pięćdziesiątych XX w. miał ją w rękę L.A. Nikiforov (*Vnešnââ politika Rossii v poslednie gody severnoj vojny. Ništadtskij mir*, Moskwa 1959), zanalizował on jednak tylko kilka fragmentów korespondencji Dołgorukiego, rezygnując z całościowego omówienia problemu stosunków polsko-rosyjskich, ibidem, s. 194, 235–237, 338.

⁹ Reskrypty (podlinnyje) s priloženiami k nahodivšemu v Pol'se čezvyčajnomu rossijskomu poslu knâzû Grigoriju Fëdoroviču Dolgorukovu, I–XII 1720, Arhiv Vnešnej Politiki Rossijskoj Imperii, Fond 79, opis' 1, god 1720, nr 4 (dalej AVPRI, F. 79/1, 1720/4); Protokoly otpravlaemym reskryptam k polnomočnomu v Pol'se poslu knâzû Grigoriju Fëdoroviču Dolgorukovu, I–XII 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/5; Relacyi — — knâzâ G.F. Dolgorukova s priloženiami i kamerŭnkera Lančinskogo v bytnost' ego v Pol'se, AVPRI, F. 79/1, 1720/7 i 1720/7a. Relacje i reskrypty (zwane też ukazami) omawiamy od marca 1720 r. Opieraliśmy się przede wszystkim na kopiach reskryptów ze względu na to, iż szyfrowane w znacznej części oryginały mają bardzo niewyraźną deszyfrę. Treść protokołów nie różni się od treści oryginałów. Wśród protokołów brak niekiedy nieszyfrowanych ukazów o charakterze listów cyrkularnych, wówczas opieraliśmy się na oryginałach. Wszystkie daty przeliczamy według nowego stylu.

1720 r. utrzymanie Rzeczypospolitej w kręgu wpływów rosyjskich i uniemożliwienie jej aktywnego wystąpienia po stronie koalicji tworzonej przez Jerzego I było uznawane w Petersburgu za jeden z najważniejszych celów rosyjskiej polityki zagranicznej¹⁰.

23 lutego 1720 r. wspólnym wysiłkiem ambasadora rosyjskiego G. F. Dołgorukiego, pruskiego rezydenta Friedricha Wilhelma Possadowskiego i partii hetmańskiej zerwany został odbywający się w Warszawie sejm z limity grodzieńskiej. Za pretekst do zerwania posłużyła sprawa tzw. skryptu Flemminga, czyli konflikt o dowództwo nad wojskiem cudzoziemskiego autoramentu. W rzeczywistości głównym powodem, dla którego zniszczono sejm, było dążenie Rosji i Prus do uniemożliwienia Rzeczypospolitej wejścia do traktatu wiedeńskiego¹¹. W momencie zerwania wiadano już, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy zebrać się miał kolejny sejm, a przygotowania doń rozpoczęły się jeszcze w trakcie trwania posejmowego senatus consilium, tj. w marcu 1720 r.

Informacja o pomyslnym dla Rosji efekcie warszawskich obrad dotarła do Petersburga 14 marca 1720 r. Już 29 marca wystawiono instrukcję dla przebywającego nad Wisłą carskiego ambasadora, jak ma postępować w najbliższych miesiącach. Piotr I zaaprobował wszelkie działania Dołgorukiego na sejmie zimowym, wyznaczył też wstępnie zakres działań, jakie powinien on podjąć, aby dobrze przygotować się do nadchodzącego sejmów zwyczajnego. Podstawą stać się miały szerokie kontakty z polską elitą polityczną: nakłanianie osób znaczących w Rzeczypospolitej, aby poparły interesy Rosji, a następnie podtrzymywanie ich zaangażowania. Szczególne podziękowania należały się tym, którzy na ostatnim sejmie okazali rzeczywistą gorliwość na rzecz interesów rosyjskich. Ambasador powinien był zapewnić ich o carskiej przyjaźni, a także gotowości dotrzymania traktatów sojuszniczych z Rzeczpospolitą¹² oraz wynagrodzić z funduszu przesłanego poselstwu jesienią 1719 r. (wysokość nagrody pozostawiono do jego uznania). Przy werbowaniu nowych stronników polecono skoncentrować się na kontaktach z wpływowymi magnatami, którzy na przyszłym sejmie mogliby oddać Rosji usługi. Należało składać im obietnice carskiej przyjaźni i nagrody, a nawet od razu wynagrodzić któregoś z nich, aby wciągnąć go w system zobowiązań i zawczasu przygotować do świadczenia „dobrych usług”. Jest rzeczą charakterystyczną, iż car dawał Dołgorukiemu szeroki margines swobody w doborze osób, które mają być przekupione, spuszczając się na jego doświadczenie i znajomość polskich realiów¹³. Dyrektywy były jednak zgodne z duchem ukazów wydanych

¹⁰ L. A. Nikiforow, op. cit., s. 164, 180, 187.

¹¹ Przebieg walki Augusta II o emancypację spod wpływów rosyjskich, z obszernym uwzględnieniem wydarzeń na sejmie zimowym 1719/1720 r. omawia Urszula Kosińska (*Sejm 1719–1720 a sprawa ratyfikacji traktatu wiedeńskiego*, Warszawa 2003).

¹² Niewątpliwie chodziło o traktat narewski z 1704 r. i zawarte w nim obietnice oddania Rzeczypospolitej odebranych Szwedom Inflant oraz wypłatę reparacji wojennych.

¹³ „My vaše pri tom sejmie postupki i v interesah našyh priložennye trudy vsemlostivejše aprouem i poneže vy napred togo nam v relacyah svoih donosili, čto naznačen eše sejm otravliat' sego godu v poslednih čislah sentiabria ili v pervyh oktiabria mesiacu, k kotoremu vremiani nadležyt vam blagovremianno znatnejšye členy v Reči Pospolitoj k polze

jeszcze w 1719 r. a nakazujących rozbudowę w Polsce siatki konfidentów i jurgieltników¹⁴.

Odpowiadając 20 kwietnia na marcowe ukazy, Dołgoruki zapewniał, że podobnie jak na poprzednim sejmie, tak i teraz będzie się starał obietnicami protekcji i miłości carskiej oraz pieniędzmi utrzymać dotychczasowych zwolenników cara, a także odzyskać utraconych. Informował zarazem, że król ma zamiar przeznaczyć w sekrecie na sejmiki znaczne fundusze, aby obrać znanych stronników dworu i nie dopuścić do ponownego obioru posłów sprzyjających Rosji. Z pogłosek wynikało, że chciano przeznaczyć na ten cel pieniądze obiecane przez Anglię i Francję, jak też wzorem sejmów lat 1718 i 1719/1720 prywatne zasoby króla. Zaniepokoiło to Dołgorukiego, zwrócił się on bowiem o przysłanie odpowiednich funduszy i prezentów, za pomocą których mógłby konkurować z datkami dworu¹⁵. W Petersburgu nie bagatelizowano wieści o wsparciu finansowym, jakiego mieli udzielić Augustowi II zachodni sojusznicy. Dołgorukiemu rozkazano, aby nie dając się uśpić tym, że sejm zimowy został zerwany, pilnie zabiegał, by Anglicy i Francuzi nie skłonili przekupstwem znaczniejszych panów i posłów do poparcia planów wrogich Rosji. Polecono też w tej sprawie współdziałać z ministrem pruskim przy dworze polskim (o odwołaniu skompromitowanego na sejmie 1719–1720 r. pruskiego

interesov našykh skloniat' i v tom onykh utverzdat'. A osoblivo imeete vy nyne tem osobam iz Reči Pospolitoj, kotorye po usmotreniū vašemu na nynešnem varšavskom sejme v interes naš staranie dejstvitelno prilagali, imianem našym za takie ih ko obšej polze i blagopostupki vozbłagodarit' i obnadežyt' onykh našeū sklonnoū vsegda priāzniu i tverdym sodержaniem s našej storony imeūših s Reč'ū Pospolitoū mirnyh i soūznyh traktatov. Sverh togo możete tem, kotorye na pomianutom sejme opyty svoego k nam dobroželatel'stva v samom dele āvl'ali i sil'noe vspomoženie interesam našym činili, dat' v nagraždenie trudov ih, i čtob onykh i vpred tem k službe našej pobudit', iz obretaūšejsia u vas našej kazny, čto komu vy po usmotreniū dela i sily ih za blago razsudite. Takožde staratsia vam iskat' nyne skloniat' ko našej strane i pročih magnatov pol'skih, kotorye v Reči Pospolitoj silu imeūt i ot onykh pri slučae budušago sejmu kakogo dejstva upovat' močno. I v kom iz nih v našykh interesah čaete byt' priamoj sily i vspomoženia, teh nadležyt vam takožde našeū sklonnoū priāzniu i vprednagraždeniem obnadežyvāt', ili i nyne zaranee komu iz onykh, eželi za potrebno byt' usmotrite, učinit' kakuū dačū iz pomianutoj-že našej kazny, čtob ih tem viaše obiazat' v interes naš i vpred ugotovit' ko vspomoženiu nam na budušem sejme. Eže vsē predaetsia naipače v vaše razsuždenie, daby vy po izvestnom svoemu iskustvu i znemosti v pol'skih deleh, čto poleznee byti k našym interesam usmotrite, tak i postupali i vse čaemy vpred protivnye nam tamo sledstva blagovremianno udobnymi predstavleniami i dačami upreždali", Piotr I do Dołgorukiego, 18/29 III 1720, AVPRI, F. 79, op. 79/1, 1720/5, k. 12–13v.

¹⁴ O rozbudowie siatki konfidentów w 1719 r.: U. Kosińska, *Rosyjskie plany wywołania antyrosyjskiej konfederacji w Polsce w 1719 r.*, KH 106, 1999, 3, s. 63–65.

¹⁵ Dołgoruki do Piotra I, 9/20 IV 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 222–222v; idem S. Solov'ev, op. cit., s. 316. W źródłach do dziejów sejmu 1719/1720 r. nie znaleźliśmy informacji o korupcyjnej działalności stronnictwa królewskiego, nie możemy więc zweryfikować informacji Dołgorukiego ani ocenić skali finansowego zaangażowania króla w 1719 r. Źródła mówią raczej o finansowej mizerii stronnictwa dworskiego: U. Kosińska, *Sejm 1719–1720*, s. 218–219, 228. Pierwsze informacje o zapowiadanych subsydiach angielskim i francuskim przekazywał Dołgoruki już 27 stycznia 1720 r. 13 kwietnia 1720 r. potwierdził doniesienia o przesłaniu do Polski za pośrednictwem Scotta 60 tys. écus (talarów). Dołgoruki do Piotra I, 16/27 I i 2/13 IV 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 50 i 212–212v; podobne wiadomości z Berlina, L. A. Nikiforov, op. cit., s. 179.

rezydenta F.W. Possadowskiego nad Nową jeszcze nie wiadano)¹⁶. Dołgoruki uspokajał, że nie sądzi, aby Anglikom i Francuzom udało się nakłonić Polaków do wystąpienia przeciw carowi. Utwierdzać go miały w tym przekonaniu kontakty w Koronie i na Litwie. Zapewniał, że jego akcja propagandowa, zasadzająca się na przekonywaniu Polaków o zgubnych skutkach zerwania sojuszu z Rosją, odnosiła skutek. Rosnąc też miało grono wpływowych „przyjaciół Rosji”. Choć oczywiście Dołgoruki nie bagatelizował możliwości wykorzystania przez króla nacisków i wspomnianych wcześniej pieniędzy, już w kwietniu 1720 r. był przekonany, że August II będzie zmuszony do rezygnacji z ambitnych planów emancypacyjnych, a w konsekwencji do poprawy stosunków z Rosją¹⁷. Mimo to i mimo zapewnień „dobrożelatel'nyh” o stałości ich stanowiska, Rosjanin nie lekcewał skutków dworskiej akcji kaptowania zwolenników. Stąd prośby do cara, aby raczył wesprzeć działania swego przedstawiciela odpowiednią ilością pieniędzy i towarów orientalnych¹⁸. Oczywiście polska przekupność dawała mu szerokie pole do popisu przy korumpowaniu panów polskich („izvolite sami znat', kak Polâki k vzâtкам sklonny i kakoe v onyh postoaństwo”), ale też kazała liczyć się z nietrwałością więzów politycznych zaciąganych przy pomocy li-tylko jurgieltów. Stąd podstawą rosyjskich działań w Polsce w 1720 r. stać się miały raczej argumenty propagandowe i wykorzystanie sprzeczności interesów między dworem a stronnictwem hetmańskim.

Relacje i instrukcje z marca i kwietnia 1720 r. pokazują, iż rosyjska strategia w Rzeczypospolitej w przededniu sejmu jesiennego 1720 r. miała mieć za podstawę przede wszystkim poparcie „interesu hetmańskiego”. Już 9 marca Dołgoruki przewidywał, że główną sprawą, którą zajmie się przyszedły sejm, będzie odebranie komendy wojsk cudzoziemskiego autoremamentu Flemmingowi i oddanie jej hetmanom. Informował o wyjątkowej jedności między buławami i gotowości trwania przy wspólnym stanowisku mimo nacisków ze strony dworu¹⁹.

Tymczasem w Petersburgu wzbudziły niepokój zapewnienia przybyłego w marcu z „solennym” poselstwem wojewody mazowieckiego Stanisława Chomentowskiego, iż na posejmowym senatus consilium w Warszawie doszło do ugody („raccomodement”) króla z hetmanami. Chomentowski miał otrzymać od hetmana wielkiego koronnego Adama Mikołaja

¹⁶ „A osobliwio nadležyt vam pri nastoaših konûnturah v Pol'se (hotia kak vy v poslednej relacyi ot 13 fevralâ [24 lutego n.s. — U.K.] nam donosili, sejm v Varšave razorvalsia) priležno predosteregat', daby pomianutyje aglinskoj i francuskoj ministry črez velikie denežnyje dači znatnejšyh činov i deputatov v Reči Pospolitoj ne sklonili v kakie predosuditel'nye interesam našym predvospriâtiâ, o čem możete vy, eželi za potrebnno byti usmotrite, soglašaťsia so obretašimsia pri pol'skom dvore pruskim ministrom i obše s nim v tom trudit'sia, daby činy Reči Pospolitoj soderžať pri našej storone”. Piotr I do Dołgorukiego, 11/22 III 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/5, k. 9–9v.

¹⁷ Dołgoruki do Piotra I, 2/13 IV 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 212v–213. W tym samym czasie o braku szans na wciągnięcie Rzeczypospolitej do wojny informował Scott, J.F. Chance, *George I and the Northern War*, London 1909, s. 404.

¹⁸ Dołgoruki do Piotra I, 9/20 IV 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 222–223.

¹⁹ Dołgoruki do Piotra I, 27 II/9 III 1720, ibidem, k. 153v.

Sieniawskiego list, w którym ten jakoby donosił o zawartym z Flemmingiem porozumieniu i zgodzie na dalsze dowodzenie przez feldmarszałka wojskiem cudzoziemskiego autoramentu. Car, nie dając wiary informacjom wojewody mazowieckiego, którego podejrzewał o sprzyjanie dworowi, żądał sprawdzenia nowin sprzecznych z wcześniejszymi zapewnieniami Dołgorukiego, iż hetmani nie mają zamiaru iść na ugodę z królem, a na przyszłym sejmie komenda zostanie koniuszemu litewskiemu na pewno odebrana. Treść instrukcji dowodzi, że Rosja nie była zainteresowana tym, by doszło do pojednania hetmanów z Augustem II. Oto bowiem Dołgoruki, na wieść o możliwym porozumieniu tronu z buławami, otrzymał zadanie zorientowania się, czy są jakieś podstawy prawne, aby na sejmie oprotostować tę ewentualną umowę, jako zawartą bez wiedzy Rzeczypospolitej²⁰. Kolejne relacje z Warszawy pozwalały sądzić, iż uгода, którą chwalił się dwór, była pozorna, a stronnictwo hetmańskie nie miało zamiaru ustąpić w walce o przywrócenie utraconych prerogatyw. Jak informował Dołgoruki, Fleming ze wszystkich sił starał się doprowadzić do owego „primireniâ” i uzyskać zgodę na pozostawienie w jego ręku komendy choćby tylko nad gwardią królewską, ale jej nie otrzymał. Dołgoruki podejrzewał nawet o składanie jakichś nieuprawnionych obietnic żonę Sieniawskiego, która jakiś czas przebywała w Warszawie bez męża, widywała się z królem, Flemmingiem i podobno otrzymała od władcy niemałe pieniądze. Co do hetmana wielkiego, to mimo jego niestałości Dołgoruki nie przypuszczał, aby dla prywatnej korzyści zdecydował się on na ugodę. Zdaniem Rosjanina kredyt Sieniawskiego w Rzeczypospolitej był tak niewielki (w 1717 i 1718 r. ledwo wybronił się przed oddaniem pod sąd), a protesty z powodu samowolnego wydania Flemmingowi skryptu o komendzie tak silne, że Sieniawski nie zaryzykowałby ugody. Poseł zapowiadał nadto, iż ponieważ ostatni sejm zerwał się oficjalnie na sprawie komendy hetmańskiej, to z sejmików relacyjnych wkrótce zaczną przybywać specjalne poselstwa do króla z zapowiedzią, że kwestia ta zostanie umieszczona jako pierwszy punkt w instrukcjach poselskich i z prośbą, aby jeszcze przed kolejnym sejmem monarcha oddał pełnię władzy nad armią hetmanom. W przeciwnym razie sejmiki przedsejmowe miały być zrywane²¹. Informacje te stanowią zapowiedź ostrej walki między stronnictwem prokrólewskim a opozycją w czasie kampanii przedsejmowej. Dwór — jak informował Dołgoruki — próbował rozbić jedność stronnictwa hetmańskiego. Jednym z głównych winowajców zerwania sejmu w lutym 1720 r, tj. hetmanowi

²⁰ „Vy imeete truditca o vsem onom, učinенno-li meždu getmana Siniavskogo i Fleminga v komande vojsk koronnyh regularnyh primirenie i na kakih kondiciâh podlinno rozvedat' i nam donesti, i mozet-li to sil no byt', čto on getman odin bez soizvoleniâ Reči Pospolitoj za takim na sejme o tom byvšem spore s Flemingom soglasilsia i emu tu komandu ostavil i ne mogut-li deputaty na budušem sejme sie primirenie sporit' i onoe oprovergat'”. Piotr I do Dołgorukiego, 11/22 IV 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/5, k. 23 (prezenta 5/16 V)

²¹ Dołgoruki do Piotra I, 7/18 V 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 240–241. Te konstatacje dowodzą, że Dołgoruki musiał znać zarys taktyki opozycji hetmańskiej na najbliższe miesiące. Już 29 czerwca donosił, że w Warszawie zaczęli się pojawiać posłowie z licznych województw (z sejmików relacyjnych) z prośbami do króla, aby na przyszłym sejmie odebrał Flemmingowi dowództwo wojsk cudzoziemskiego autoramentu, Dołgoruki do Piotra I, 18/29 VI 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 299.

Denhoffowi, niesprawującemu dotąd urzędu senatorskiego, zaproponować miano województwo połockie, oczywiście za cenę przejścia do obozu królewskiego. Rosjanin nie przypuszczał, aby mogło to być działanie skuteczne i radził nie wątpić w hetmana, który też przysłał doń swego brata, podkomorzego litewskiego Bogusława Ernesta Denhoffa z zapewnieniami wierności²². Jeszcze w lipcu ów posłaniec donosił w zaufaniu, że dwór chciał jakoby skusić S. Denhoffa możliwością objęcia laski marszałkowskiej na nadchodzącym sejmie i ewentualnymi innymi korzyściami. Podkomorzy zapewniał rosyjskiego ambasadora w imieniu hetmana, że ten nie ulegnie naciskom i pojawi się w Warszawie dopiero na sejmie — jako poseł²³. Można się zastanawiać, dlaczego Drezno chciało ofiarować Denhoffowi przewodnictwo sejmu. Być może liczono na przejście hetmana do stronnictwa dworskiego i rozbitcie jedności buław. Jest też prawdopodobne, że spodziewano się już, iż opozycja zechce zniszczyć sejm blokadą wyboru marszałka. Laska w rękach Denhoffa zwiększała szanse, że sejm kierowany przez przywódcę opozycji przynajmniej by się ukonstytuował.

Tymczasem z Litwy napywały do Dołgorukiego zapewnienia o konsolidacji tamtejszych malkontentów i ich poparciu dla sprawy rosyjskiej. Już około 20 kwietnia z ambasadorem skontaktował się potajemnie starosta bobrujski Jan Kazimierz Sapieha²⁴, informując, że na sejmikach litewskich król będzie chciał zablokować możliwość ponownego wyboru przychylnych carowi posłów z sejmów 1718 i 1719–1720 r. W tej sprawie odbyła się tajna narada między hetmanami litewskimi a domem Sapiehów, jak nie dopuścić do takiego wzrostu siły króla i wspólnie podtrzymywać interesy cara na sejmie. Sam starosta obiecał Rosjaninowi, że będzie posłem wraz z pięciu–sześciu innymi członkami swej „familii”, którzy zamierzają solidarnie działać na rzecz odebrania Flemmingowi komendy nad wojskiem polskim. Zarazem prosił o finansowe wsparcie akcji i jej uczestników²⁵. Dołgoruki spotkał się także potajemnie w polu ze Stanisławem Antonim Świdzińskim. Charakteryzował go jako człowieka bardzo bliskiego Sieniawskiemu, doradcę hetmana i kogoś, kto na poprzednim sejmie więcej niż inni przysłużył się Rosji, występując przeciw królowi w trakcie dyskusji o komendzie hetmańskiej. Świdziński zapewnić miał Dołgorukiego, że mimo nacisków królewskich hetman się nie ugnie, a on tego dopilnuje²⁶.

²² Dołgoruki do Piotra I, 12/23 III 1720, ibidem, k. 169v.

²³ Dołgoruki do Piotra I, 25 VI/6 VII 1720, ibidem, k. 308–308v.

²⁴ Nie jest więc prawdziwa informacja o wycofaniu się starosty bobrujskiego z życia politycznego w 1720 r.: A. Rachuba, *Sapieha Jan Kazimierz*, PSB, t. 35, Warszawa 1994, s. 10; o zwerbowaniu byłego hetmana litewskiego przez Rosjan i jego kontaktach z Dołgorukim w 1719 r.: U. Kosińska, *Rosyjskie plany*, s. 65–67.

²⁵ Dołgoruki do Piotra I, 9/20 IV 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 223. Ostatecznie z rodu Sapiehów posłem na sejm został tylko Jerzy Felicjan, starosta wilkowski. Liczebności stronnictwa prosapieżyńskiego na sejmie nie jesteśmy w stanie na razie ocenić.

²⁶ „Takož na sih dnáh videlsá â v pole sekretno z byvsým poslom voevodstva ravskogo z gospodinom Svidinskim, kotoroj na sejme k našej storone služyl i bol'še vseh protiv korolâ interes Reči Pospolitoj uderžyval, a pače o komande, čtob po prežnemu vo vladu Sinâvskomu otdana byla i na tym punkte pervym razorvaniû sejmu byl. I getman Senâvskoj imeet

Drugim tematem, który obok sprawy hetmańskiej najczęściej pojawia się w relacjach Dołgorukiego w kontekście przygotowań do sejmiku jesiennego 1720 r., była sprawa poselstwa S. Chomentowskiego do Rosji. Co prawda sejm 1719–1720 r., wysuwając w dyskusji publicznej na pierwszy plan sprawę komendy hetmańskiej (a więc konflikt wewnętrzny), odsunął na bok tematy związane z polityką zagraniczną, jednak nadal palącym problemem było dla Polaków formalne zakończenie wojny północnej. Jeszcze w czasie trwania sejmiku zimowego pomagający Dołgorukiemu emisariusz polskiego pochodzenia Ludwik Łączyński donosił, że Polacy chcieli zachować nienaruszony pokój z carem, ale zarazem żądali podpisania traktatu pokojowego ze Szwecją, licząc przede wszystkim na zbawienne efekty zbierającego się od lat kongresu brunszwickiego²⁷. Wiosną 1720 r., zapewniając cara o wpływach stronnictwa hetmańskiego i rosnącym dlań poparciem w terenie, Dołgoruki dostrzegał wśród Polaków pewną chwiejność nastrojów związaną z oczekiwaniem na efekty odbywającego się właśnie w Petersburgu poselstwa S. Chomentowskiego. Jednym z najważniejszych zadań polskiego ambasadora było uzyskanie od cara wiążącej odpowiedzi w sprawie gotowości dotrzymania zobowiązań sojuszniczych o zwrocie Polsce odebranych Szwedom Inflant i wypłacie reparacji wojennych. Zarazem poselstwo miało wykazać, czy były szanse na zawarcie pokoju ze Szwecją przy współpracy z Rosją. Powrotu wojewody mazowieckiego spodziewano się tuż przed sejmikiem jesiennym²⁸. Jak się można było spodziewać, zarówno nastroje sejmujących, jak i ich decyzje mogły być w dużej mierze zależne od sprawozdania, które miał złożyć poseł. Propagandowe znaczenie misji było jasne zarówno dla dworu polskiego, jak i strony rosyjskiej. Wszystkie depesze Dołgorukiego od grudnia 1719 r. zawierały prośby o dobre przyjęcie posła. Zarazem ambasador zdawał sobie sprawę, że polskie żądania, jako sprzeczne z rosyjskim interesem, nie mogą być spełnione. Wielokrotnie prosił, aby nawet jeśli car nie ma zamiaru iść na ustępstwa, ambasadora przyjęto wyjątkowo łaskawie i złożono mu obietnice dające nadzieje na przyszłość²⁹. Z drugiej strony dostrzegał niebezpieczeństwo płynące z nadmiernego przeciągania misji

onogo sebe za velikogo priatelâ i ničego bez voli ego ne mozet delat'. Kotoroj menâ obna-deżyval, što hotâ korol' vsemi silami okolo Sinâvskogo truditsâ, čtob komandu ustupil Flem-mingu, odnakož togo ne učinit, što on Svidinskoj jego getmana do togo ne dopustit", Dołgoruki do Piotra I, 7/18 V 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 241–241v.

²⁷ Ludwik Łączyński do Piotra I, 6/17 II 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 107.

²⁸ O przebiegu owego poselstwa pisali: K. Jarochoński, *Car Piotr i August II w trzechleciu po sejmie niemy z roku 1717*, w: idem, *Rozprawy historyczno-krytyczne*, Poznań 1889, s. 39–130 i A. Prochaska, *Poselstwo polskie w Petersburgu (1720 r.)*, w: *Charitas. Księga zbiorowa*, Petersburg 1894, s. 368–399. Dodatkowe szczegóły związane z przygotowaniem do wyjazdu w 1719 r.: U. Kosińska, *Sejm 1719–1720*, s. 191–196.

²⁹ „čtob, hotâ ne samym deistvom, bol'še sklonnym obešaniam onogo prikazat' udovol'stvovat'", Dołgoruki do Piotra I, 27 II/9 III 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 154. Podobne prośby, aby Chomentowski odprawiony został „sklonno k Reči Pospolitoj” i aby go „suptel'no traktovat'” jako człowieka prokrólewskiego z 2/13 IV i 18 V 1720, ibidem, k. 212v i 241v. Propagandowe znaczenie poselstwa Chomentowskiego dostrzegał Władysław Konopczyński (*Polska a Szwecja*, s. 88–89). Warto przypomnieć, że to Dołgoruki był autorem pomysłu, aby polskie poselstwo przyjęte łaskawie, lecz przeciągać rokowania, niczego konkretnego nie obiecując, U. Kosińska, *Sejm 1719–1720*, s. 194–196, 241.

Chomentowskiego. Ostrzegał, że jeżeli wojewoda nie zdąży wrócić przed sejmem jesiennym i nie złoży na nim relacji, zwłoka może zostać uznana za dowód złych intencji Rosji i pretekst do zerwania sojuszu z nią³⁰. W przypadku niesatysfakcjonującej odpowiedzi cara, złożenie przez Chomentowskiego na sejmie „bieszpolnyh relacii”, poparte dodatkowo pieniężmi przesłanymi przez dwory obce, także niosło groźbę opowiedzenia się przez Rzeczpospolitą za ideą sojuszu z Anglią i Szwecją³¹.

W Petersburgu rozumiano przyczyny niepokoju Dołgorukiego. Dowodzą tego zarówno przesyłane regularnie szyfrowane sprawozdania z przebiegu konferencji z posłem polskim, jak i szczegółowe instrukcje, jak należy przedstawiać stronie polskiej stanowisko dworu rosyjskiego. Ukazy dowodziły, że Petersburg uznał w pełni grudniowe sugestie swego przedstawiciela w Polsce, aby pod pozorem przyjaznego przyjęcia zastosować wobec Chomentowskiego metodę odwlekania wszystkich spraw. Już w marcu przekonywano Dołgorukiego, że wojewoda nie wszedł jeszcze w meritum, a konferencje z nim dopiero się zaczynają³². W kwietniu donoszono, iż wszystkie sprawy przedstawione przez Polaka wzięto „na donożenie”³³. Zapewniano też, że zostanie on odprawiony tak, aby go zadowolić³⁴. Natomiast gdy poseł uzyskał wreszcie szansę, aby przedstawić w imieniu Rzeczypospolitej stanowcze żądania oddania Rygi i Inflant, wówczas okazano mu ekstrakt z rzekomego polsko-szwedzkiego traktatu pokojowego z 7 stycznia 1720 r., dając do zrozumienia, że August II nie może żądać dotrzymania wobec niego traktatu sojuszniczego, skoro sam, zawierając separatystyczny pokój ze Szwecją, złamał umowę z Rosją³⁵.

Wskazówki, jak należy przedstawiać Polakom stanowisko Petersburga wobec żądań przywiezionych przez Chomentowskiego, zawarto w instrukcji z 4 sierpnia 1720 r. Dołgoruki miał przede wszystkim zapewniać, że car pragnie dopełnić warunków traktatów zawartych z Rzeczpospolitą, ale na razie oddać Inflant nie może. Po pierwsze, ponieważ w traktacie narewskim brakowało zapisu, aby księstwo to miało być oddane przed zakończeniem wojny, po drugie zaś dlatego, że król polski zawarł preliminarjny traktat ze Szwecją z wykluczeniem Rosji i z naruszeniem jej interesów. W owym akcie znaleźć się miały zapisy o potwierdzeniu traktatów oliwskich (a na ich mocy Inflanty i Ryga miały należeć na zawsze do Szwecji). Dołgorukiemu polecono, aby zapewniał polskich rozmówców, że jeśli

³⁰ Dołgoruki do Piotra I, 25 VI/6 VII 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 306v-307v; Jan Szembek, notatka wręczona Dołgorukiemu podczas rozmowy, 29 VI 1720, załącznik do relacji Dołgorukiego z 25 VI/6 VII, ibidem, k. 310-311.

³¹ Dołgoruki do Piotra I, 25 VI/6 VII 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 308. Także Scott oczekiwał, że negatywny wynik misji Chomentowskiego popchnie Polaków do działania, tj. opowiedzenia się za sojuszem z Jerzym, a przynajmniej do rozpoczęcia rokowań ze Szwecją bez Rosji, G. Chomicki, op. cit., s. 103.

³² Piotr I do Dołgorukiego, 11/22 III 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/5, k. 10.

³³ Piotr I do Dołgorukiego, 25 III/5 IV 1720, ibidem, k. 17 v.

³⁴ „А потом, жеъе пристойно бюджет, otvetstvovano emu бюджет и будем того smotret’, etob onogo so udovol’stvom, kakim бюджет vozmožno, otpravit’”, ibidem, k. 17v.

³⁵ Piotr I do Dołgorukiego, 29 IV/10 V 1720, ibidem, k. 26-27.

zostanie zawarty pokój rosyjsko–polsko–szwedzki, a wszystkie zapisy traktatu sojuszniczego zostaną przez Polskę dotrzymane, wówczas car obiecuje Inflanty przekazać³⁶. Informowano też Dołgorukiego w zaufaniu, że S. Chomentowski miał od siebie przedstawić carskim ministrom ustępstwa, na które gotów był jakoby pójść August II, jeśli Rosja zgodziłaby się oddać Rygę Rzeczypospolitej. Wojewoda miał zadeklarować, że komenda wojsk cudzoziemskiego autoramentu mogłaby być wówczas odebrana Flemmingowi, nowy gubernator Rygi złożyłby przysięgę, iż do zakończenia wojny nikomu twierdzy nie odda, połowa zaś garnizonu ryskiego składałaby się z żołnierzy rosyjskich. W odpowiedzi na tę propozycję zapytać się miało posła, czy na takich warunkach może podpisać z Rosją traktat o przedłużeniu wojny. Ten odparł, iż nie ma takich pełnomocnictw i odesłał sprawę do sejmu. Ostrzegano więc Dołgorukiego, że może się spodziewać podobnych propozycji, całkowicie sprzecznych z rosyjskim interesem³⁷. Oficjalnie miał jednak deklarować, że zapowiedziano mu, iż otrzyma ukaz, aby wejść w negocjacje. Powinien też poprosić stronę polską o przedstawienie propozycji na piśmie, następnie przyjąć je „na donośenie” i tak grać na zwłokę, aby póki trwał sejm, „konecznym otkazom” nie zniechęcić Rzeczypospolitej i nie przywieść jej do kroków niekorzystnych dla Rosji, tj. nie pozwolić na wejście w separatystyczne układy z Anglią i Szwecją³⁸. Ambasador miał też poinformować sejm, że w oficjalnej odpowiedzi dla posła polskiego obiecano zwrot zajętej w czasie działań wojennych polskiej artylerii i już rozesłano do gubernatorów ukazy w tej sprawie. Podobnie zapewniano o uwolnieniu wszystkich polskich jeńców wojennych. Ze swej strony Dołgoruki miał zażądać podobnego zwrotu jeńców rosyjskich, nadto zaś przedstawić na sejmie sprawę prześladowań prawosławia w Polsce i usilnie ją promować, podnosząc, że represje wobec dyzunitów stanowią naruszenie pokoju Grzymułtowskiego³⁹.

Szczególniej trosce Dołgorukiego powierzano sprawę odebrania Flemmingowi władzy nad wojskiem cudzoziemskiego autoramentu. Informowano zarazem ambasadora, że sam Chomentowski prosić miał w konfidencji, aby Rosjanie interpelowali w tej sprawie u króla i wpisali punkt o komendzie do oficjalnej odpowiedzi na poselstwo⁴⁰. Protestowano też

³⁶ Piotr I do Dołgorukiego, 24 VII/4 VIII 1720, ibidem, k. 54–55, posłano kurierem 28 VII/8 VIII 1720.

³⁷ Ibidem, k. 55–56.

³⁸ „I kogda vam o tom predloženo budet, to nadležyt vam obâvit', čto vy imeete ukaz o tom dele v negociáciu vstupit' i dla togo vam o tom obstoâtel'no na pisme predlagaüt. I kogda se učinât, to vy możete to na donośenie prinât', a vpred sam o tom po vozvrašení našem s morâ obstoâtel'noe nastavlenie i ukaz prislan budet. V protčem vam v tom dele tak postupať, smotrâ kak po tamošnemu sostoâniü del interesy našy togo trebovat' budut, daby konečnym otkazom Reč Pospolituü vo vremâ sejma k kakim protivnym meram ne privest', no onuü negocâciü vdal' protânut', ibidem, k. 56–56v.

³⁹ Ibidem, k. 59v–60.

⁴⁰ „Osoblivož staratsâ vam blagovremânno, daby u nego Fleminga komanda nad vojski pol'skimi regularnymi otnâta i otdana byla po prežnemu vo vlast' getmanov i pod učinennyh onym komandirov polskoj nacyi. O čem sam posol polskoj črez ministrov našyh govoril za konfidenciü, čto b vo otvete dannom emu s našej storony imânno napisat', čto b tem činit' o sem korolü i činam Reči Pospolitoj nadležâšie predstavleniâ”, ibidem, k. 62–62v.

przeciwko posłaniu Flemminga na kongres brunszwicki⁴¹. Mimo gry na zwłokę i — de facto — odmownych odpowiedzi na najistotniejsze postulaty polskie, Piotr I nie przypuszczał, aby należało oczekiwać w Warszawie niekorzystnych dla Rosji relacji posła polskiego z jego poselstwa⁴².

3 sierpnia 1720 r. S. Chomentowski wyjechał z Petersburga, 1 września przyjechał do Warszawy i został przyjęty przez Augusta II. 13 września złożył wizytę Dołgorukiemu i poinformował go, że co mu kazano mówić o Flemmingu, to przekazał królowi, a relację z poselstwa zda dopiero na sejmie⁴³. Wkrótce okazało się, iż król wymusił na wojewodzie mazowieckim przekazanie do kancelarii kopii odpowiedzi carskiej i złożenie pisemnego sprawozdania z poselstwa jeszcze przed sejmem. Odbyło się to wbrew stanowisku Chomentowskiego, który uważał, że jako poseł Rzeczypospolitej nie powinien składać relacji poza sejmem. Poinformował o tym Dołgorukiego i wyraził zgodę na rozpowszechnienie przez Rosjanina na sejmie informacji o treści odpowiedzi Piotra I⁴⁴.

W pierwszym etapie przygotowań do sejmu jesiennego Dołgoruki pozostawał bez wsparcia pruskiego, zarówno bowiem Possadowski, jak i jego nieoficjalny współpracownik (hrabia Christoph) Dohna zostali odwołani do Berlina. Ale też nie oceniał ich wcześniejszej obecności jako pomocnej; wręcz przeciwnie — afera Possadowskiego naderwała zaufanie między Dołgorukim a jego polskimi konfidentami⁴⁵. Petersburg podjął w tej sprawie w Berlinie działania wyjaśniające. Rosyjski poseł Aleksandr Golovkin wystąpił z wymówkami, że z powodu zawinionej przez Prusaków afery liczni Polacy wpadli u dworu w podejrzenie i już nie tak chętnie będą działać na rzecz dworu petersburskiego i berlińskiego⁴⁶.

10 maja 1720 r. poinformowano G. F. Dołgorukiego, że Berlin wyznaczył nowego przedstawiciela dyplomatycznego w Polsce generała majora Kurta Christopha hrabiego von Schwerin. Przed wyjazdem do Warszawy poseł zjawił się u A. Golovkina z zapewnieniami, że instrukcje nakazują mu działać tak, aby nie dopuścić na najbliższym sejmie do przeprowadzenia przez polski dwór jakichkolwiek zamiarów niezgodnych z interesami Prus i Rosji i naruszenia dawnych wolności, praw i konstytucji. We

⁴¹ Ibidem, k. 61–62.

⁴² Ibidem, k. 65–66. Zwracano uwagę, że nieprzychylnych relacji spodziewać się można raczej z ust sekretarza poselstwa pisarza litewskiego Michała Puzyny, ibidem, k. 66–66v.

⁴³ Dołgoruki skomentował, że Chomentowski okazywał mu wielką przychylność, jednak jego postępowaniu na sejmie należy się bacznie przyglądać, Dołgoruki do Piotra I, 3/14 IX 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7a, k. 2.

⁴⁴ Dołgoruki do Piotra I, 8/19 X 1720, ibidem, k. 70.

⁴⁵ „I hotá i byli zdes', odnako ne tol' mnogo bylo ot onyh mne pomoši, kak povreždeniá, čto vse sekrety, kotorye ot mená vedali v pománutoj perenátoj relácii na ves' svet obávlili, čem z dobrymi moimi potrebnymi priátel'mi malo ne vo vse ssorili", Dołgoruki do Piotra I, 2/13 IV 1720, ibidem, k. 213.

⁴⁶ „Togo radi poslan nyne k nemy grafu Golovkinu naš ukaz, daby on o učinenyh paki postupkah pri pruskom dvore pristojnym obrazom vygovoril, predstavá, čto is togo ávnogo pri pruskom dvore obávleniá mnogiá znatnyá činy v Reči Pospolitoj v sumnenie privedeny i ne tak ohotno vpred budut postupat' v polzu interesov našyh Gosudarstv i pročaá. Takož čtob on korol' pruskoj i vpred Polákov trudilsá sklonát' so svoej storony k budušemmu sejmu", Piotr I do Dołgorukiego, 25 III/5 IV 1720, AVPRI, F. 79, op. 79/1, 1720/5, k. 16v–17.

wszystkim, co tyczyło wspólnych interesów prusko-rosyjskich, Schwerin miał współpracować z Dołgorukim. Proszono zarazem, aby rosyjski przedstawiciel postarał się przywieść do poprzedniej konfidencji z Prusakami osoby, które zostały zdekonspirowane i skompromitowane pismami Possadowskiego — wszystko w kontekście przygotowań do sejmku. Informacje te potwierdził pierwszy minister Fryderyka Wilhelma Heinrich Rüdiger Ilgen, zapewniając zarazem Golovkina, że oba dwory będą współdziałać ze sobą na mocy porozumienia prusko-rosyjskiego w kwestii polskiej⁴⁷, a król pruski nie pożałuje dla sprawy choćby i 200 tys. Doniósł zarazem, że mają z Polski informacje, jakoby niektóre osoby rozgniewane przy okazji afery Possadowskiego faktem wykrycia ich stosunków z Prusakami wydawały się skłonne do odnowienia zerwanych kontaktów⁴⁸.

Reakcja Petersburga na pruskie deklaracje o chęci współpracy w sprawach polskich była ostrożna. Do podejrzeń o nieszczerość i dążenie Berlina o forsowanie na sejmku spraw niezgodnych z interesem Petersburga skłaniały nie tylko doświadczenia z 1719 r., ale przede wszystkim brak pewności, czy Fryderyk Wilhelm nie opowie się jednak po stronie Jerzego I, a przeciw Piotrowi I⁴⁹. Dołgorukiemu rozkazano co prawda obchodzić się ze Schwerinem „laskavo i priätno”, a w kwestiach interesujących zarówno Rosję, jak i Prusy porozumiewać się z nim, lecz przede wszystkim zalecano własne rozeznanie sytuacji⁵⁰.

Po przybyciu do Warszawy Schwerin złożył wizytę w rosyjskim poselstwie i został zapewniony o chęci współpracy na sejmku⁵¹. Wkrótce też przedstawił Dołgorukiemu propozycje swego dworu, które zasadały się przede wszystkim na nakłonieniu Polaków do antykrólewskiej konfederacji. Jej potrzeba, zdaniem Prusaka, wynikała stąd, że Flemming na pewno nie dopuści do odebrania sobie komendy nad wojskiem cudzoziemskiego autoramentu. Tę argumentację, prowadzącą, jak się domyślamy,

⁴⁷ Chodzi o tajną deklarację z 17 lutego 1720 r.

⁴⁸ „Jego Šverinovy instrukcii v tom sostoät, čtob vsemi obrazy staratsä i prepätstvovat', daby polskoj dvor na budusem sejme svoih namerenij v predosuždenie nam i korolü pruskomu neizsledoval. Takožde, čtob republika pol'skaä soderžana byla pri prežnih svoih volnostiäh, pravah i konstitucijäh. I poveleno emu Šverinu vo vsem tom soglašatca s vami i znatnyh Polakov, kotorye po pričine perenätých pisem Pozadovskogo ozlobleny udovol'stvovat' i po prežnemu k storone korolä pruskogo sklonät' i predugotovit' k budušem sejmu, ježe vsepomänutomu našemu tajnomu sovetniku i baron Ilgen podtverždal i pri tom obnadežyval, čto korol' jeho konečno s obšago soglasiä s nami v pol'skih deleh postupat' nameren. I čto korol' pruskoy dlä teh del hotä dvesti tysäč deržat' ne požaleet. Takož on Ilgen soobšal, čto oni imeüt izvestiü s Polšy, čto nekotorye iz teh person, kotorye po perenätým pis'mam Pozadovskogo ozlobleny, počinaüt nyne paki sklonnost' k ih storone ävlat' i oni nadeütca onyh vesma k svoej storone sk:onit'”, Piotr I do Dołgorukiego, 29 IV/10 V 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/5, k. 27–27v.

⁴⁹ Szerzej o stosunkach rosyjsko-pruskich w 1719 i początkach 1720 r.: L.A. Nikiforov, op. cit., s. 85–119, 165.

⁵⁰ „i kogda pomänutoj general-maër Šverin k pol'skomu dvoru pribudet, to nadležyt vam s nim laskavo i priätno obhoditca i v deleh prinadležauših do obših našyh s korolem pruskim interesov imet' so onym snošenje i soglasie po obrašeniü konünktur i po vašemu razsmotreniü, kak togo slučaj i vremä i interes naš trebovat' budet”, Piotr I do Dołgorukiego, 29 IV/10 V 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/5, k. 27v.

⁵¹ Dołgoruki do Piotra I, 21 V/1 VI 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 262.

do konkluzji, że dalsze starania o przeprowadzenie tej sprawy na sejmie są bezcelowe, Dołgoruki przyjął chłodno. Zdaniem doświadczonego rosyjskiego dyplomaty świadczyła ona o złych intencjach Prus i o sprzyjaniu dworowi angielskiemu, wywołanie bowiem zamieszania w Polsce szło na rękę koalicji antyrosyjskiej: dałoby asumpt do wprowadzenia na teren Rzeczypospolitej wojsk obcych. Skądinąd docierały do Rosjanina głosy, że Schwerin ostrzegać miał panów polskich przed wzrastającą potęgą i wpływami cara w Polsce oraz obiecywać pomoc pruską, szwedzką i innych państw. Dołgoruki zapytywał cara, co ma robić wobec sprzeczności między tą działalnością Prusaka a deklaracjami jego dworu. Wywiadywał się też u Golovkina w Berlinie, czy nie otrzymał w tej sprawie nowych instrukcji. Skarżąc się na kłopotliwość sytuacji, wyrażał obawy przed wejściem w głębszą konfidencję z pruskim dyplomatą nakazywaną mu przez carskie rozkazy⁵². W odpowiedzi Petersburg zażądał od Berlina wyjaśnień, a Dołgorukiemu potwierdził szerokie kompetencje w wyborze metod postępowania w Polsce⁵³.

W początkach sierpnia 1720 r. odbyła się kolejna ważna rozmowa Dołgorukiego ze Schwerinem. Ten oświadczył, że ma instrukcje, aby na przyszłym sejmie władza nad wojskiem została odebrana Flemmingowi. Ostrzegł zarazem, iż gdyby na przyszłym sejmie okazało się, że nie ma możliwości utrzymania komendy nad wojskiem w ręku Flemminga, dwór saski rozważał możliwość przekazania dowództwa przyjętemu na służbę Augusta II dawnemu stronnikowi Karola XII i Stanisława Leszczyńskiego — Stanisławowi Poniatowskiemu. Prusak domagał się pomocy, aby nie dopuścić, choćby i przekupstwem, do przejścia najlepszej części polskiego wojska przez zagorzałego adherenta Szwecji. (Informacja ta, jako szczególnie ważna, została zakreślona ołówkiem na marginesie deszyfry raportu Dołgorukiego)⁵⁴.

⁵² Dołgoruki do Piotra I, 11 /22 VI 1720, ibidem, k. 291–291v; 29 czerwca Dołgoruki powtórzył, że Schwerin „na obie strony płaszcz nosi”. Dołgoruki do Piotra I, 18/29 VI 1720, ibidem, k. 299.

⁵³ „I čto prinadležit o pruskom minstre Šverine, o kotorom vy v toj svojej relacii donosili, i nyne poslan ukaz naš v Berlin k tajnomu našemu sovetniku grafu Golovkinu. Veleno emu o protivnyh pomânutogo Šverina pri pol'skom dvore postupkah korolû pruskomu i ministrom ego nadležašim obrazom predstavlenie učinit', čto te ego Šverinovy postupki soobnadežyvani ih vesma neshodny sut', črez čto interesam našym nemaloe predosuždenie proizojtit' možet, kak to iz priložennoj kopii togo reskryptu usmotret' możete i meždu tem nadležyt vam s nim postupat' po svoem izvestnom iskustvu”, Piotr I do Dołgorukiego, 4/15 VII 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/5, k. 43v.

⁵⁴ Dołgoruki do Piotra I, 30 VII/10 VIII 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 345. Pierwszy ślad tego pomysłu mamy jeszcze z czasu sejmu zimowego 1719/1720, U. Kosińska, *Sejm 1719–1720*, s. 248. Piotr I uznał, że nie można dopuścić do takiego rozwiązania. Rozkazał użyć w czasie sejmu jesiennego 1720 r. wszelkich możliwych argumentów natury tak propagandowej, jak finansowej, aby plan dworu obalić. Posłów należało przekonać, że Poniatowski, jako zwolennik Leszczyńskiego, sługa szwedzki, wróg Rosji i Polski oraz intrygant (inicjator wojny rosyjsko-tureckiej), gorszy był niż sam Flemming. Co więcej, jego rozległe kontakty międzynarodowe w połączeniu z władzą nad wojskiem polskim stanowiły zagrożenie dla pokoju w Rzeczypospolitej: Piotr I do Dołgorukiego, 26 VIII/6 IX 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/5, k. 75–76.

Schwerin dementował też pogłoski o poprawie stosunków między Augustem II a Fryderykiem Wilhelmem⁵⁵. Kolejną sprawą, którą miał promować, było wyjęcie spod zastawu dóbr neuburskich, a dokładnie unieвозмоżliwienie królowi polskiemu ich wykupu i — jak sugerował Prusak — stworzenia przez to terytorialnej podstawy do przyszłej sukcesji Wettynów w Polsce oraz pretekstu do stałego trzymania w niej wojsk saskich. Zapewniał, że dla poparcia tych wszystkich celów zostaną przysłane z Berlina do Polski znaczne sumy. Prosił Dołgorukiego o dyplomatyczne i finansowe wsparcie wspólnej sprawy, zapewniając, że wzorem poprzedniego sejmiku rozkazy z Berlina nakazują mu ścisłą współpracę z Rosjanami⁵⁶. Rosyjski ambasador zareagował ostrożnie i wypomniał Prusakowi jego publiczne wystąpienia wśród Polaków, sprzeczne z tonem powyższych oświadczeń⁵⁷.

Około 24 sierpnia Schwerin przedstawił Dołgorukiemu memoriał, którego treść znamy na razie tylko z omówienia, które przesłał carowi jego ambasador. Tekst był niewątpliwie efektem reakcji Prusaka na pierwsze rozmowy z Rosjaninem, a zwłaszcza na chłodne przyjęcie propozycji wywołania antykrólewskiej konfederacji. Miał być przedstawiony zarówno w Petersburgu, jak i przesłany do Berlina. Na pierwszym miejscu stawiano w nim postulat poparcia przez Prusy i Rosję hetmańskich dążeń do odzyskania prerogatyw buław, a zwłaszcza komendy nad autoramentem cudzoziemskim. Jak stwierdzić miał Schwerin, wymagał tego wspólny interes obu sąsiadów Rzeczypospolitej, wojsko polskie w ręku Flemminga oznaczało bowiem, że król mógł łatwo wcielić w życie emancypacyjne plany dotyczące tak polityki zagranicznej, jak i zapewnienia domowi saskiemu sukcesji w Polsce. Zakładając, że dwór nie zgodzi się na odebranie komendy Flemmingowi, spór na tym tle — zdaniem Prusaka — można było łatwo wykorzystać do zerwania sejmiku. W interesie Prus i Rosji leżało jednak nie tylko zerwanie, ale i odebranie komendy koniuszemu litewskiemu, jeśli bowiem utrzymałby on ją przez następne 2 lata, tj. do kolejnego sejmiku, jego pozycja wzmocniłaby się nadmiernie⁵⁸. Istotną sprawą było też poznanie opinii Piotra I na temat konfederacji hetmańskiej, tu bowiem stanowiska się różniły. Wyciągając wnioski z wcześniejszych reakcji Dołgorukiego, Schwerin deklarował, że w obecnej sytuacji taka konfederacja była sprzeczna z interesem tak Prus, jak i Rosji, ale uwzględniając ją w scenariuszu wydarzeń na nadchodzącym sejmiku. W rzeczywistości „odgrzewał” kwestię pod pretekstem, że do konfederacji będą parli i hetmani, i August II. Ostrzegał, że jeśli fakcja malkontencka wzmocni się i hetmani zechcą wydać ordynanse wzywające wszystkie oddziały polskie

⁵⁵ Dołgoruki do Piotra I, 30 VII/10 VIII 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 345. Poprawę stosunków na linii Drezno–Berlin sugerowało przekazanie przez Augusta II oddziału grandmuskietierów i zapowiedź wyjazdu Flemminga do Berlina, *ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 344v.

⁵⁷ „no á emu v ego derznovennyh i protivnyh slovah vygovarival i hotá onoj vo mnogim zapiralsá. Odnakož á vedaú, čto onoj konečno ne v odnom meste to govoril”, *ibidem*, k. 344v.

⁵⁸ Relacja Dołgorukiego z memoriału Schwerina, zał. do: Dołgoruki do Piotra I, 13/24 VIII 1720, *ibidem*, k. 377–377v.

do powrotu pod ich komendę i grożące opornym cofnięciem środków utrzymania, wówczas wybuch będzie nieunikniony⁵⁹.

Kolejna kwestia poruszona w memoriale, to sprawa dóbr neuburskich. Prusak proponował, aby w jakiś sposób wyrwać z rąk królewskich owe dobra, które król mógł wykorzystać jako bazę dla swych wojsk. Konkretnych rozwiązań jednak nie zaproponowano⁶⁰.

Wydaje się, że Dołgoruki rzeczywiście obawiał się radykalizacji nastrojów opozycyjnych w Polsce. Przesyłając omówienie pruskich propozycji, ostrzegał Piotra I, iż gdyby do oddania komendy nie doszło, hetmani mogli doprowadzić w wojsku do zawiązania konfederacji. Ta zaś — jak się obawiał ambasador — mogła zostać wykorzystana przez króla jako pretekst do wprowadzenia zgodnie z duchem traktatu wiedeńskiego wojsk obcych w granice Rzeczypospolitej. Podstawowy cel memoriału jednak chybił. Dołgoruki nadal uważał konfederację za sprzeczną z interesem Rosji, a propozycje Prusaka przyjmował z rezerwą⁶¹.

Zanim raport Dołgorukiego z 24 sierpnia miał szanse dotrzeć nad Nową, ambasador otrzymał pierwsze wskazówki, jak ustosunkować się do propozycji Schwerina. Oto najpóźniej w początkach sierpnia 1720 r. pruski poseł w Petersburgu Gustaw Mardefeld przedstawił Piotrowi I pro memoria, którego treść w znacznej części musiała się pokrywać z memoriałem Schwerina. Proszono w nim cara, aby sprzeciwił się wykupowi dóbr radziwiłłowskich (tj. neuburskich) przez Augusta II, komendzie Flemminga oraz planom anulowania pretensji pruskich do Elbląga, a na nadchodzącym sejmie poparł interesy Berlina. W przesłanym kurierem ukazie z 8 sierpnia 1720 r. Piotr I nakazał Dołgorukiemu, aby poinformował Schwerina o otrzymaniu polecenia współdziałania w powyższych sprawach⁶².

⁵⁹ „Jeżeli kotorye iz dobrożelatel'nyh gospod pol'skikh budut predlagat' i pohotat' silou onuū komandu kotrimat', to est' črez konfederaciū, čto na to onym vo otvet davat', ibo mnenie ego Šverina est', čto pod nynešnie konūntury onaā konfederaciā mozet byt' vesma predosuditel'na, kak Ego Carskomu Veličestvu, tak i Ego Korolevskomu Veličestvu pruskomu. K tomuž predstavil, čto eželi getmany na nynešnem sejme usilāt'sā i dadut ordinansy i pozvoľeniā Reči Pospolitoj, čto b regularnye vojska šli pod ih komandu, a est-li ne pojduť, to priznany budut za vojska inostrannyā i vsej subsistencyi potrebnoj lišeny budut. I togda ne inago čego ožydat', kak konfederacyi, ibo korol' budet imet' pri svoej storone takih, kotorye onoj ogon' črez konfederaciū zapalāt v Korolevstve Pol'skom, ot čego mogut povreždeny byt' interesy monarhov našyh i tako vesma nadležyt, čto b my ukazami i instrukcyāmi pod takie konūntury ot dvorov našyh ograždeny byli, kakie v to vremā mery vosprinimat' imeem”, ibidem, 377v–378.

⁶⁰ „Takož, kakim obrazom dobra nejburskie iz korolevskih ruk otorvat', ibo v onyh dobrach korol' mozet lehko neskol'ko tysāč vojsk so vremānem ucredit”, ibidem, k. 378. Warto zauważyć, że Dołgoruki zainteresował się propozycją w sprawie dóbr neuburskich, przeprowadzić miał bowiem w tajemnicy jakieś rozmowy w Warszawie posłem neuburskim w sprawie wykupienia tzw. dóbr neuburskich spod zastawu królewskiego. Próbował też zorientować się, czy nie można by było nabyć ich na rzecz Rosji bądź przekazać pod zastaw carowi. Nie mając instrukcji w tej sprawie, musiał jednak czekać na szczegółowe dyrektywy: Dołgoruki do Piotra I, 13/24 VIII 1720, ibidem, k. 375–375v. Kolejna prośba o szczegółowe instrukcje w sprawie memoriału Schwerina: Dołgoruki do Piotra I, 25 VIII/5 IX 1720, ibidem, k. 394. O sytuacji w dobrach neuburskich patrz: J. Lesiński, *Spory o dobra neuburskie*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 6, 1996, s. 95–132.

⁶¹ Dołgoruki do Piotra I, 13/24 VIII 1720, ibidem, k. 374–375.

⁶² Piotr I do Dołgorukiego, 28 VII/8 VIII 1720, AVPRI, F. 79, op. 79/1, 1720/5, k. 68–68v.

W rzeczywistości jednak miała to być współpraca pozorna. Car nakazywał swemu przedstawicielowi postępować przede wszystkim tak, aby nie rozgniewać Rzeczypospolitej, nie wzbudzając jednak podejrzeń Prusaka⁶³.

Zarazem Petersburg, zaniepokojony doniesieniami z Warszawy, podjął próbę wyjaśnienia podwójnej gry Schwerina. W początkach września poinformowano Dołgorukiego o skutkach interwencji nad Sprewą. Jak się wydaje, zażądano wówczas odesłania pruskiego dyplomaty z Polski. Fryderyk Wilhelm miał zapewnić, że jego przedstawiciel będzie cały czas działał w porozumieniu z posłem rosyjskim i zgodnie z interesem Petersburga, ale że nie uznaje się za korzystne odwoływanie go w przededniu sejmiku. Wyjaśnienia przyjęto, o ostrożności nie zapomniano. Niezależnie od tego, iż strona rosyjska nie miała zamiaru popierać pruskich aspiracji terytorialnych wysuwanych pod pozorem troski o stabilność ustrojową Rzeczypospolitej, sejmowe porozumienie ministrów rosyjskiego i pruskiego było przecież jak najbardziej wskazane. Dołgoruki ponownie więc otrzymał polecenia, aby z Prusakiem obchodzić się „laskawo”, lecz w realizacji spraw postępować według własnego rozeznania⁶⁴.

Co do sprawy dóbr neuburskich, to propozycję przejęcia zastawu owych majątków, tj. wykupu ich z rąk króla Augusta II na rzecz Rosji, car uznał za pomysł niebezpieczny, dający Polakom powód do podejrzeń, że celem Rosji było oderwanie części ziem Rzeczypospolitej, czyli rozbiór. Należało więc wymówić się od tego pod jakimś pozorem. Niezależnie od tego poseł winien był zorientować się, czy nie dałoby się wziąć pod zastaw wspomnianych dóbr, posługując się pośrednictwem osoby neutralnej a zaufanej (np. hetmana Denhoffa) i rozeznac się, jaka suma wchodziłaby w grę⁶⁵.

8 lipca 1720 r. rozesłane zostały po województwach uniwersały oraz królewskie instrukcje zwołujące na 30 września 1720 r. sejm zwyczajny w Warszawie i wyznaczające sejmiki poselskie na 19 sierpnia. Na przesłanym przez Dołgorukiego do Petersburga egzemplarzu uniwersału i instrukcji zaznaczone zostały najważniejsze z rosyjskiego punktu widzenia elementy królewskiego programu. Były to punkty wzywające do zawarcia pokoju ze Szwecją, wykazujące pretekstowy charakter sprawy hetmańskiej na poprzednim sejmie, wewnętrzne i zewnętrzne trudności Kurlandii oraz zapowiadające relację z poselstwa Chomentowskiego⁶⁶. 10 sierpnia

⁶³ „Odnakož sie vam tokmo emu prusskomu ministru dlā lica obāvit’, a postupať vam v teh deleh nadležyt po svoemu razsmotreniū, kak togo slučaj i interes naš dopustit i čtob tem Polākov ne ozlobit’. Odnakož vid takoj prusskomu ministru pokazan, čto vy emu v tom vspomogaete i čtob togo ne priznat’, čto vy o tom ne budete s revnostiū starat’sā”, ibidem, k. 68v–69.

⁶⁴ Piotr I do Dołgorukiego, 5/16 IX 1720, AVPRI, F. 79, op. 79/1, 1720/5, k. 79–80. Dołgoruki — jak się wydaje — podejrzliwy wobec Prusaka nawet bardziej niż car, obiecał obchodzić się z nim „priātno”, Dołgoruki do Piotra I, 1/12 X 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7a, k. 47. Nb. tuż po sejmie, zaniepokojony informacjami o kontaktach prusko-szwedzkich, znów prosił o instrukcje, jak ma postępować z owym niepewnym „współpracownikiem”, Dołgoruki do Piotra I, 19/30 XI 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7a, k. 156.

⁶⁵ Piotr I do Dołgorukiego, 5/16 IX 1720, AVPRI, F. 79, op. 79/1, 1720/5, k. 78–78v.

⁶⁶ *Uniwersał na sejmiki przedsejmowe*, 8 VII 1720, w: *Teka Gabriela Junoszy Podolskiego*, wyd. K. Jarochoński, t. 2, Poznań 1855, s. 102; *Instrukcja Jego Królewskiej Mości — na sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego dana, dat. jw.*,

rosyjski ambasador w Polsce wystosował do Piotra I prośbę o szczegółowe instrukcje na sejm i wsparcie finansowe⁶⁷. Donosił o przeznaczeniu przez Drezno znacznych sum na kampanię sejmową i sejmikową, przypominając zarazem dotację finansową, którą uzyskał August II od Anglii i Francji w początkach 1720 r. Pieniądze te miały pomóc stronnikom dworskim w uzyskaniu mandatu oraz uniemożliwieniu ponownego wyboru osób znanych z opozycyjnych działań na sejmach poprzednich⁶⁸. Jednocześnie dwór, dążąc do uzyskania przewagi w izbie poselskiej, planował doprowadzić do obrania marszałkiem podskarbiego nadwornego Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, znanego z aktywnie prokrólewskiej i antyrosyjskiej działalności na poprzednim sejmie⁶⁹.

Tymczasem w terenie trwała intensywne akcja werbowania stronników. Nie mamy śladów, aby ambasador osobiście ingerował w ten proces, docierały doń jednak informacje o przebiegu kampanii sejmikowej. W początkach września 1720 r. Dołgoruki donosił, że w wielu województwach zjazdy szlacheckie zostały za pomocą łapówek zerwane przez adherentów dworu, tak aby na sejm nie przybyło zbyt wielu posłów z faksji opozycyjnych. Rosjanin twierdził też, że co prawda we wszystkich instrukcjach zapisano punkty o odebraniu Flemmingowi władzy nad wojskiem, ale — jego zdaniem — skład osobowy reprezentacji poselskiej kazał sądzić, iż mandatariusze nie będą naciskać w tej kwestii i Flemming komendę utrzyma⁷⁰. Co gorsza — donosił Dołgoruki — istniała groźba, że król mógłby wykorzystać stosunkowo dobry dlań skład izby do przeprowadzenia ratyfikacji traktatu wiedeńskiego. Ze wsparciem dyplomatycznym dla tej akcji zjawić się miał na sejmie kolejny, po Josephie Lotharze Königsecku,

w: *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700–1740. Wybór źródeł*, wyd. J. Gierowski, Wrocław 1955, s. 256–267. Nb. Dołgoruki otrzymał egzemplarz uniwersału dla województwa ruskiego, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 340–343.

⁶⁷ Dołgoruki do Piotra I, 30 VII/10 VIII 1720, ibidem, k. 345v.

⁶⁸ Ibidem, k. 345v–346. Ta informacja zaznaczona ołówkiem na marginesie deszyfry jako bardzo ważna.

⁶⁹ Ossoliński przy finansowym wsparciu dworu i traktowaniu szlachty węgierskim winem został obrany posłem z ziemi warszawskiej: Dołgoruki do Piotra I, 13/24 VIII 1720, ibidem, k. 374. Ponoć dwór zaledwie pięcioma dukatami przelicytował hetmanową Sieniawską, usiłującą nie dopuścić do elekcji podskarbiego, G. Chomicki, *Dyplomacja brytyjska wobec problemów politycznych Rzeczypospolitej (od wstąpienia na tron Jerzego I do zawarcia pokoju w Nystadt)*, w: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, s. 104.

⁷⁰ Dołgoruki do Piotra I, 25 VIII/5 IX 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 393–393v. W nawiązaniu do tej relacji 7/18 października car nakazywał Dołgorukiemu donieść, które sejmiki zostały zerwane, oraz dowiedzieć się, czy bez obecności tych posłów sejm może się odbyć. To by wskazywało na to, że Rosja od początku szukała pretekstu, aby do sejmu nie dopuścić. Dołgoruki do Piotra I, 29 X/9 XI 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 125–125v; lista posłów w językach polskim i rosyjskim, ibidem, k. 121–124 i 131–136. Informacje Dołgorukiego o zerwaniu licznych sejmików nie były ścisłe. W końcu września odbyły się bowiem sejmiki powtórne, tak że potencjalnie lista posłów obejmowała ok. 140–150 osób (niektóre sejmiki rozdwojone). Oczywiście trudno na tej podstawie twierdzić, ilu posłów rzeczywiście zjawiło się na sejmie. Ze względu na specyficzny charakter obrad (passive, bez przeprowadzenia rugów), jak i lakoniczność diariuszy trudno zweryfikować listę obecnych.

poseł cesarski — biskup Nitry, hrabia L.A. Erdödy. Atutem polskiego monarchy było finansowe wsparcie obcych dworów oraz spodziewane, z powodu odmowy oddania Rzeczypospolitej Inflant, niezadowolenie społeczeństwa z sojuszu z Piotrem I⁷¹. Kolejnym korzystnym dla dworu faktem mogły stać się informacje o wynegocjowaniu przez rosyjskiego posła w Konstantynopolu Alekseâ Daškova zmian traktatu pruckiego (na mocy których Turcja pozwałała wchodzić do Polski wojskom rosyjskim) i poparciu jakoby pretensji księcia Franciszka Rakoczego do tronu polskiego⁷². Pogłoski o rosyjskich intrygach na rzecz Węgry i pomysłach osadzenia go na tronie polskim krążyły po dworach europejskich jeszcze jesienią 1719 r.⁷³ W odpowiedzi na polskie interpelacje w sprawie Daškova Petersburg skierował na ręce Dołgorukiego oficjalne wyjaśnienie, w którym zaprzeczał, jakoby składał Porcie propozycje wyniesienia na tron polski Rakoczego. Dołgoruki miał w razie potrzeby zbijać nazwane kłamstwami argumenty dworu i nie dopuścić na sejmie do podjęcia tej sprawy⁷⁴. W kwietniu 1720 r. pisał w tej sprawie do Dołgorukiego sam Daškov. Odpowiedzialność za rozgłaszanie podobnych wieści zrzucił na biskupa nominata krakowskiego Konstantego Felicjana Szaniawskiego, którego nazwał „bezdušnym gipokritom”. List ów, po usunięciu wspomnianego epitetu, został użyty przez Dołgorukiego jako ostensible dla zbijania argumentów propagandy dworskiej⁷⁵.

W przededniu sejmu Dołgoruki oceniał swą pozycję na dworze jako niepewną. Król okazywał mu publicznie gniew za odwołanie z Petersburga saskiego sekretarza legacji Martina Frensdorffa, uznając to za afront. Krążyły też pogłoski, że miał zamiar postarać się, aby rosyjskiego dyplomatę wycofano z Warszawy⁷⁶. Ten zaś musiał odczuwać niepokój, że jego prośby o finansowe wsparcie działalności poselstwa ponawiane od kwietnia 1720 r. nie doczekały się realizacji. W sierpniu wspominał już tylko o przysłaniu „na zapas” środków, którymi mógłby „silnee uderzał” carskie interesy i nakłonić (zgodnie z instrukcjami) „potrebnye personsy” do ich poparcia. Dysponował co prawda jeszcze pewną ilością niewykorzystanej na poprzednim sejmie gotówki, ale prosił o podpisanie weksla, którego mógłby użyć w razie konieczności. Mimo wszystko zobowiązywał się

⁷¹ Dołgoruki do Piotra I, 25 VIII/5 IX 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 393v.

⁷² Ibidem, k. 393v–394. Piotr I do Dołgorukiego, 28 VII/8 VIII 1720, AVPRI, F. 79, op. 79/1, 1720/5, k. 70–71.

⁷³ U. Kosińska, *Sejm 1719–1720*, s. 200–201. O sukcesach misji Daškova, który uzyskał w Turcji pisemne zapewnienie, iż Porta, nie patrząc na żadne namowy postronnych państw, chce zachować pokój z Rosją, car informował swych posłów pismem okólnym już w marcu 1720 r.

⁷⁴ Piotr I do Dołgorukiego, 11/22 III 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/4, k. 17.

⁷⁵ Daškov do Dołgorukiego, Konstantynopol, 25 III/5 IV 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 273 i 277–278 (ekstrakt szyfrowany + deszyfra jako załącznik do relacji Dołgorukiego z 4/15 VI 1720); kopia polska, BJ 6257, s. 42; kopia niemiecka jako załącznik do listu Ernsta Christopha Manteuffla do Flemminga z 28 VI 1720, Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, loc. 696, vol. 156, k. 327.

⁷⁶ Ostrzegął przed tym także Schwerin: Relacja Dołgorukiego z memoriału Schwerina, 13/24 VIII 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 378. Dołgoruki obawiał się, aby przy okazji bez jego wiedzy nie zabrano z poselstwa jakichś papierów, „kotorые могут velikoj vred — — učinit”, Dołgoruki do Piotra I, 13/24 VIII 1720, ibidem, k. 374v.

zakończyć sejm „błagopolično”, choćby resztkami pieniędzy z poprzedniej transzy przedsejmowej⁷⁷. Warto zauważyć, że w przeciwieństwie do roku 1719, dla którego zachowała się dokumentacja związana z przesłaniem do Polski sum korupcyjnych, nie dysponujemy żadnymi dowodami, aby w 1720 r. Dołgoruki otrzymał jakieś dodatkowe fundusze. Pozostające bez odpowiedzi prośby w tej sprawie dowodzą, że car zdecydowany był nie finansować zerwania sejmu jesiennego 1720 r. Być może wolał oprzeć się w tym zakresie na ofercie pruskiej.

Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami Dołgoruki twierdził, że sejm może być zerwany przy okazji sporu o komendę hetmańską, król bowiem nie wydawał się skłonny do rezygnacji ze zdobyczy, jaką była kontrola nad najsprawniejszą częścią polskiej armii. Opozycja miała więc zamiar rozpocząć od tej kwestii i nie dopuścić do dyskusji, póki król nie ustąpi⁷⁸. W przededniu sejmu Dołgoruki donosił, że będzie czynił, co tylko może, aby nie doszło do przekazania komendy wojska z rąk Flemminga w ręce Poniatowskiego. Trudność polegała na tym, że król miał prawo podjąć decyzję samodzielnie, jedynie hetman wielki koronny mógł mu się sprzeciwić, a ten nie był gotów wchodzić w otwarty konflikt z władcą⁷⁹.

Sejm rozpoczął się 30 września 1720 r. Zarówno w relacjach, jak i w przesyłanym sukcesywnie do Petersburga szyfrowanym diariuszu Dołgoruki nie odtwarzał dokładnie toku dyskusji, zwracał jednak uwagę na główne tematy dnia i efekt końcowy. Informował także o działaniach zakulisowych istotnych dla przebiegu sejmu⁸⁰. Podkreślał przede wszystkim intensywność działań opozycji już od pierwszych chwil obrad. Odnotował aktywność posłów małopolskich: sandomierskich, lubelskich, ruskich i wołyńskich zapowiadających, że do niczego nie przystąpią, póki komenda nie zostanie odebrana Flemmingowi⁸¹. Podkreślał, że wszyscy przemawiający deklarowali, iż mają w instrukcjach punkt o władzy hetmańskiej, jednak posłowie mazowieccy, podlascy i niektórzy wielkopolscy żądali najpierw dopełnienia formalności regulaminowych, tj. wyboru marszałka. Opozycja protestowała, żądając od króla oddania skryptu Flemminga

⁷⁷ „Neželi Gosudar' izvolite za potrebnno razsudit' dla pomânutyh silnyh protivnostej v zapas veksel ko mne k sejmju prislat', kotoroj bez samoj nuždy upotreblât' ne budu. A eželi takih velikih del ne budet, to â čaû i prežnimi ostatkami, kotoryâ pri mne, budušej sejm s pomošiu božeû opravlu", Dołgoruki do Piotra I, 30 VII/10 VIII 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 346. Ta informacja zaznaczona ołówkiem na marginesie deszyfry. Ponowne prośby o wsparcie finansowe w relacji z 25 VIII/5 IX 1720, ibidem, k. 394-394v.

⁷⁸ Dołgoruki do Piotra I, 13/24 VIII 1720, ibidem, k. 373v.

⁷⁹ „I o Flemingovoj komande, čto onaâ ne byla otdana Ponâtovskomu skol'ko vozmožno prepâstvovat' i presteregat' budu, tokmo to učinit' zelo trudno, poneže v tom Korolevskoe Veličestvo samovlasten i nikto emu silno vospretât' krome getmana velikogo koronnogo ne možet. A i tot, izvestno Vašemu Veličestvu samim, kakoj čelovek prevratnoj i nepostoânnoj i ne čaû, čto onoj mog protiv voli Ego Veličestva učinit' i ego tem prognevat'", Dołgoruki do Piotra I, 17/28 IX 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7a, k. 7v.

⁸⁰ Diariusz Dołgorukiego przesyłany jako załącznik do relacji sejmowych, 24 IX/5 X - 29 X/9 XI 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7a (dalej: Diariusz): brulion tegoż diariusza, AVPRI, F. 79/1, 1720/19, k. 54-61v. Najdokładniej opisano pierwszych 5 dni obrad, kolejne sesje już bardzo skrótowo.

⁸¹ Diariusz, k. 20v-21.

hetmanom i od tego uzależniając rozpoczęcie sejmu. Marszałek starej la-ski K. Zawisza przez kolejne dni próbował zagaić sesję i przeprowadzić elekcję marszałka, ale opór malkontentów był tak silny, że kolejne dni kończyły się bezowocnie. Oponenci nie zgadzali się na nic, próbując zara-zem nakłonić Zawiszę do negocjacji z królem w sprawie oddania „skryp-tu”. Burzliwe dyskusje trwały w izbie poselskiej mniej więcej do 11 paź-dziernika. Według Dołgorukiego posłowie województw ruskiego, wołyńskiego i bełskiego zagrozili otwarciem zerwaniem sejmu, jeśli król nie pójdzie na ustępstwa⁸². Jak wynika z diariusza, w kolejnych dniach posłowie scho-dzić się mieli w izbie poselskiej codziennie o 10 rano, siedzieć tam 15–30 minut, a potem rozchodzić, nic nie omówiwszy⁸³. 5 listopada Zawisza po raz ostatni poprosił, aby zgodzili się obrać nowego marszałka i poszli do izby senatorskiej. Propozycję tę zakrzyczano. Powstawszy z miejsc, posło-wie stali w kręgu 3 godziny, a przekonawszy się, że i ostatniego dnia król nie ustąpi i komendy nie odda, poprosili marszałka o pożegnanie izby⁸⁴.

Te wydawałoby się jałowe dni wypełnione były gorączkowymi praca-mi zakulisowymi i propagandowymi. W początkach sejmu Flemming roz-dać miał posłom kilkaset egzemplarzy pisma w języku polskim, odwo-dzącego od popierania sprawy komendy hetmańskiej. Dołgoruki oceniał jednak, że efekt propagandowy tego tekstu był znikomy, a jego racje nie wnosiły nic nowego do argumentacji użytej już na sejmie zimowym⁸⁵. Flemming odbywać miał też nieustanne tajne konferencje z obcymi dy-plomatami — angielskim Scottem i szwedzkim Trautvetterem. Ten ostat-ni zjawił się w Warszawie — jak mówiono — bez oficjalnej akredytacji, ale podobno z dokumentami, które umożliwiłyby mu ją, gdyby rozpoczęto rozmowy w sprawie traktatu polsko-szwedzkiego⁸⁶. Jak wynika z relacji Dołgorukiego, saski minister, Anglik i Szwed jeździć mieli do wszystkich magnatów i obiecywać rozliczne awantaże, które czekają Rzeczpospolitą, jeśli zawrze separatystyczny (tj. bez udziału Rosji) pokój ze Szwecją. Po-magali w tym niektórzy posłowie o orientacji dworskiej⁸⁷. Mieli podkre-ślać zagrożenie, jakie stanowi dla Rzeczypospolitej rosnący w siłę car, i korzyści z wejścia w sojusz z innymi państwami. Przekonywali jakoby, że ewentualne przechody wojsk będą się odbywać przez Prusy i jedynie niewielki skrawek Rzeczypospolitej będzie narażony na uciążliwości z tym związane. Prowiant i furaż nabywane byłyby za gotówkę. Obiecywać mia-no także zdobycze terytorialne: Kijów i Smoleńsk⁸⁸. Towarzyszyła temu

⁸² Ibidem, k. 21v–24, 49.

⁸³ Ibidem, k. 71.

⁸⁴ Ibidem, k. 129.

⁸⁵ Chodzi o pismo *Informacyja rzetelna i prawdziwa o komendzie Imci Pana Flemminga koniuszego litewskiego nad wojskiem autoramentu cudzoziemskiego dependującego zupełnie od władzy hetmańskiej*, w: *Teka Gabriela Junoszy Podoskiego*, t. 2, s. 113–114 i t. 5, s. 363–364; też jako załącznik do relacji Dołgorukiego, AVPRI, F. 79/1, 1720/7a, k. 25–28v; opinia o pisemku w Diariuszu, 1–5 X 1720, ibidem, k. 23.

⁸⁶ Dołgoruki do Piotra I, 17/28 IX 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7a, k. 8.

⁸⁷ Dołgoruki do Piotra I, 24 IX/5 X 1720, ibidem, k. 18v–19.

⁸⁸ Dołgoruki do Piotra I, 15/26 X 1720, ibidem, k. 85.

prawdopodobnie intensywna działalność korupcyjna. Z zadaniem pozyskania gotówki wysłany miał być na jarmark lipski hrabia Friedrich Vitzthum. Możliwość uzyskania przez stronę dworską znacznego zastrzyku finansowego wzbudziła niepokój Dołgorukiego, który — jak wiemy — nie tylko nie otrzymał pieniędzy na sejm, ale też nie był pewien stałości swych polskich konfidentów. Informował, że znaczna liczba posłów została przez Flemminga przekupiona i ci, mimo jasnych zapisów w instrukcjach o obowiązku poparcia sprawy hetmańskiej, gotowi byli ustąpić królowi⁸⁹.

Ze swej strony Dołgoruki starał się przeciwdziałać skutkom dworskiej propagandy. Grając na pacyfizmie szlachty, ostrzegał przed niekorzystnymi dla niej skutkami postulowanego traktatu ze Szwecją⁹⁰. Przychodzącym doń Polakom odpowiadał groźbami, że obecnie przy granicach Rzeczypospolitej znajduje się ok. 100 tys. rosyjskich wojsk regularnych i jeśli jakieś wojska auksyliarne wejdą do Polski, to car wprowadzi zarówno te oddziały, jak i formacje nieregularne (czyli wsławionych dzikością Tatarów i Kałmuków), które za prowiant i furaz płacić nie będą, lecz uczynią z Rzeczypospolitej teatr wojny i będą wobec niej postępować jak wobec nieprzyjaciela⁹¹. Dołgoruki informował też wszystkich o rzekomo podpisanym 7 stycznia 1720 r. za plecami Polaków polsko-szwedzkim traktacie preliminaryjnym i rozpowszechniał kopie tegoż układu. Zdaniem ambasadora nikt w Rzeczypospolitej nie chciał nawet słyszeć o tym traktacie. Ze słów Rosjanina wynikało też, że na jego prośby liczni senatorowie wymawiali się od podejmowania rozmów z Trautvetterem, odsyłając sprawę pokoju na kongres brunszwicki. Z drugiej strony ministrowie sascy i polscy wypierali się wspomnianego traktatu, twierdząc, że rozpowszechniony projekt (datowany na 7 I 1720) był jednostronną szwedzką inicjatywą⁹².

W relacjach Dołgorukiego z sejmu istotną rolę odgrywały informacje o rozmowach z przysłanym na sejm posłem cesarskim hrabią Erdödym. Warto zauważyć, że jeszcze przed jego przybyciem Dołgoruki był w kontakcie z cesarskim rezydentem Franzem Bernhardem Martelsem. Już w kwietniu informował, że otrzymał od niego informacje o dobrym przyjęciu w Wiedniu carskiego wysłannika Johanna Bernharda Weisbacha i życzeniu cesarza odnowienia przyjaźni z Piotrem I. Martels miał stwierdzić, że przybyły na sejm w styczniu 1720 r. Königseck inaczej widział stan

⁸⁹ Dołgoruki do Piotra I, 8/19 X 1720, ibidem, k. 68v. Rosjanin informował o wyjeździe do Lipska kanclerza saskiego Bernstorffa po 250 000 dukatów. O ile co do osoby była to błędna informacja, o tyle fakt wysłania jeszcze kogoś (obok Vitzthuma) do Lipska i wysokość kwoty mogą być prawdziwe.

⁹⁰ „v čem â s svou storonu [sic!] onym [Polakom] skol'ko vozmožno prepâtstvuû, obâvlââ, kakie iz togo budet zloe sledovanie i razorenie vsej Reči Pospolitoj”. Dołgoruki do Piotra I, 24 IX/5 X 1720, ibidem, k. 19.

⁹¹ Dołgoruki do Piotra I, 15/26 X 1720, ibidem, k. 85–85v.

⁹² Dołgoruki do Piotra I, 1/12 X i 29 X/9 XI 1720, ibidem, k. 48 i 125v–126. Warto zauważyć, że sam Dołgoruki nie był pewien, czy układ rzeczywiście został podpisany: „O preliminarynom traktate meždu korolem pol'skim i Svecieû, soveršennol' onoj zaključen i ratifikovan, rozvedav podlinno, vpred donosit' budu. O kotorom â zdes' činam Reči Pospolitoj razgłasil i komu nadležalo kopii s onogo rozdal”, ibidem, k. 125v.

spraw w Polsce, niż to wcześniej dwór relacjonował, i że nie zaobserwował, aby car miał coś robić przeciwko Rzeczypospolitej, jej integralności terytorialnej, prawom i wolnościom. Dołgoruki charakteryzował rezydenta jako człowieka zawsze przychylnego Rosji, za to podejrzliwego wobec saskiego ministerium. Sugerował, że jeżeli dostałby od cara pełnomocnictwa do prowadzenia z Martelsem rozmów o odnowieniu przyjaźni, mógłby go do wszystkiego przekonać⁹³. Informacje Martelsa o chęci Wiednia na odnowienie stosunków dyplomatycznych z Rosją potwierdzał kanonik Pietro Francesco da Silva, Włoch przysłany nieoficjalnie przez dwór wiedeński na sejm 1720 r. Miał on stwierdzić, że cesarz zorientował się, iż August II skłonił go do zawarcia traktatu wiedeńskiego oszustwem, a wskutek tego Austria, wbrew swym interesom, została skłócona z Rosją⁹⁴. Nic dziwnego, że zaraz po przybyciu hrabiego Erdödy do Warszawy, mimo iż poseł nie odbył jeszcze publicznej audiencji, Dołgoruki nawiązał z nim kontakt⁹⁵. Przyjęty został uprzejmie („blagopriätno”). Zadeklarował chęć odnowienia przez cara przyjaźni i stosunków dyplomatycznych z cesarzem. Przekonywał o zbieżności interesów obu władców w sprawach polskich, które to interesy zasadzać się miały na utrzymaniu dawnych praw i wolności, a więc niedopuszczeniu do przemian ustrojowych. Poseł Karola VI także miał zapewniać o chęci cesarza odnowienia przyjaźni z Rosją i utrzymania praw Rzeczypospolitej. Poruszył sprawę komendy Flemminga, wobec którego, jak stwierdził Dołgoruki, nie pałał wielką przyjaźnią („pokazyvalsâ mnie onomu niewielikim priätielem”). Na prośbę dyplomaty cesarskiego Dołgoruki miał doń częściej przysyłać swego syna Siergieja Dołgorukiego, prawdopodobnie ze względu na łatwość porozumienia się po łacinie bądź niemiecku⁹⁶. Z analizy zapisu jednej z takich rozmów Erdödyego z Siergiejem wynika kilka ważnych konstatacji. Rosjanin obficie korzystał z całego arsenału typowych rosyjskich argumentów, znanych nam z korespondencji jego ojca: że car pragnie pokoju i przyjaźni z cesarzem, że źródłem nieporozumień są fałszywe oskarżenia saskie, że Rosja nie ma w Polsce żadnych ukrytych celów, a zaangażowanie w sprawy Rzeczypospolitej jest bezinteresowną troską o całość jej praw i wolności, oskarżenia zaś o próbę zagarnięcia Kurlandii to fałszywe pogłoski dworu saskiego. Nie znamy jeszcze instrukcji, jakie otrzymał Erdödy, ale odpowiedzi, jakich udzielił młodemu Dołgorukiemu, były symptomatyczne. Węgier miał rzec, iż cesarz także pragnął pokoju, informacjom z Turcji o próbach poparcia przez Rosję Rakoczego nie wierzył. Co więcej, Karol VI nie pozwoli na naruszenie praw i wolności Rzeczypospolitej i nie będzie pomagać Augustowi II w sprawach sukcesji, a wręcz przeciwnie — gotów jest jej aktywnie przeciwdziałać. Na pytanie, czy car przyjmie cesarską mediację w sprawie

⁹³ Dołgoruki do Piotra I, 16/27 IV 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 230–231.

⁹⁴ Dołgoruki do Piotra I, 7/18 V 1720, ibidem, k. 242v.

⁹⁵ Erdödy tłumaczyć miał, że nie odbywa wjazdu jakoby dlatego, że jego ekwipaże jeszcze nie przybyły. Zależało mu chyba raczej na tym, aby wjechać uroczyście, gdy sejm się oficjalnie rozpocznie i będzie się mogła odbyć publiczna audiencja. Wobec niedojścia sejmu, oczekiwany wjazd odbył się dopiero w trakcie trwania posejmowego senatus consilium.

⁹⁶ Dołgoruki do Piotra I, 8/19 X 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7a, k. 69v.

pokoju ze Szwecją, Rosjanin przytaknął. Dodał też, iż Petersburg z niechęcią postrzega to, że August II wysłał do Brunszwiku Flemminga, którego Rosja nie może uznać za sojusznika i zgodzić się na jego osobę. Erdödy odpowiedział ugodowo, że jeśli to rzeczywiście miałyby utrudnić sprawę, można zasugerować Augustowi II zmianę przedstawiciela, tym bardziej że i cesarz ma liczne powody, aby nie być zadowolonym z Flemminga, warunkiem jest jednak odnowienie przez cara sojuszu z królem polskim. Wśród zapewnień o przyjaźni, zgodności interesów i potrzebie konfidencji S. Dołgoruki odparł jednak twardo, że August II musi najpierw pojednać się („primiritsâ”) z Polakami, tzn. odebrać komendę Flemmingowi, a dopiero potem szukać przyjaźni z carem. Zagroził, że jeśli do tego nie dojdzie, następstwa mogą być złe („hudy”). Zdziwienie Węgra, że car tak bardzo upiera się przy sprawie odebrania Flemmingowi komendy, nie zepsuło przyjaznej atmosfery spotkania⁹⁷, a dobre intencje Erdödyego potwierdzić miał korespondujący z G.F. Dołgorukim carski wysłannik w habsburskiej stolicy Pavel Ągużinskij. Jednocześnie Martels informował ambasadora w zaufaniu, że cesarz z rezerwą odnosił się do angielskich żądań zbrojnego zaangażowania się przeciw Rosji (w celu uzyskania Rewla dla Szwecji) i choć nie mówił tego wprost, wolał zachować neutralność⁹⁸.

Sejmowa walka o komendę hetmańską odbywała się przez długi czas przy nieobecności głównych zainteresowanych, czyli hetmanów Sieniawskiego i Stanisława Mateusza Rzewuskiego oraz Denhoffa. Dołgoruki twierdził, że póki oni nie przybędą, na pewno nie nastąpi obranie sejmowego marszałka, a więc sprawy nie ruszą z miejsca. Znaczną zasługę w podtrzymywaniu wśród posłów ducha oporu przypisywał własnej działalności. Obiecywał zarazem, że jeśli dowódcy polskiej armii się pojawią, będzie utwierdzał ich stanowisko na rzecz odebrania komendy Flemmingowi⁹⁹. Rzeczywiście pojawienie się ok. 26 października 1720 r. hetmanów polskich niczego w taktyce opozycji nie zmieniło. W izbie poselskiej obrad nie zaczęto, mimo nieustannych zakulisowych starań partii dworskiej, aby uzyskać zgodę choćby na obranie marszałka. Hetmani, a za nimi popierający ich posłowie twardo obstawali przy swoim¹⁰⁰. Dołgoruki informował cara, że będzie z nimi współpracował, jeżeli zachowają jedność między sobą i nieustępliwe stanowisko w sprawie komendy. Obiecywał opozycjonistom, że nawet jeśli na tym sejmie nie uda im się zrealizować swych

⁹⁷ Zapis rozmowy Siergieja z Erdödym jako załącznik do relacji z 8/19 X, ibidem, k. 72–74v.

⁹⁸ Dołgoruki do Piotra I, 29 X/9 XI 1720, ibidem, k. 128–128v.

⁹⁹ „I poka onye [hetmani] ne pribudut, to do teh mest do obraniâ sejmovogo maršalka ne pristupât. I kak â onyh skoro zdes' uvižu, to vsemi merami utverždat' budu, čtob onye vo otobranii ot Flemminga komandy krepko stoâli. Takož â s svoej storony skol'ko vozmožno poslov v tom podtveržaŭ — — tokmo Korolevskoe Veličestvo (a bol'še dlâ Flemminga) ustupit' togo nikoimi merami ne hočet”, Dołgoruki do Piotra I, 24 IX/5 X 1720, tamże, k. 18–18v. Po przyjeździe do Warszawy hetman Sieniawski zwrócił się do Dołgorukiego z prośbami o kontynuowanie prac wśród posłów, Dołgoruki do Piotra I, 1/12 X 1720, ibidem, k. 47v. Denhoffowi w drodze na sejm umarła żona Joanna z Denhoffów, był więc zajęty wydaniem dyspozycji w sprawie pogrzebu, Dołgoruki do Piotra I, 1/12 X 1720, ibidem, k. 47.

¹⁰⁰ Diariusz, 1/26 X 1720, ibidem, k. 87.

postulatów, to gdy car zawrze pokój ze Szwecją, hetmani przy jego pomocy niewątpliwie odzyskają władzę. Zarazem ambasador ostrzegał malkontentów przed zgubnymi skutkami zamieszania w Rzeczypospolitej i możliwością wykorzystania tego przez króla dla przeprowadzenia własnych, niekorzystnych dla Rosji (sic!) zamiarów¹⁰¹. Zdaniem ambasadora faksji dworskiej zależało na tym, aby sejm został zerwany przez opozycję — stanowiloby to dowód wrogich dla kraju działań hetmanów i tym samym stworzyć miało pretekst do zastosowania sankcji traktatu wiedeńskiego i wprowadzenia w ziemie Rzeczypospolitej wojsk auksyliarnych¹⁰².

Jak wynika z tego, odebranie komendy Flemmingowi nie było podstawowym celem Rosji. Gdyby walka między tronem a buławą miała zagrozić wybuchem konfederacji, byłoby to sprzeczne z interesem Piotra I. Póki wojna ze Szwecją nie była zakończona, a siły rosyjskie pozostawały związane na północy, w Rzeczypospolitej bezwzględnie należało zachować spokój. Zadaniem Dołgorukiego było więc zręczne balansowanie, tak aby utrzymać równowagę sił w Polsce. Z jednej strony nie mógł dopuszczać do wzmocnienia pozycji króla. Musiał zmusić go do skupienia się na sprawach wewnętrznych, a z drugiej strony unikać sytuacji, która popchnęłaby opozycję do otwartego wystąpienia i wymusiła na władcy zbrojną kontrakcję. W tych okolicznościach Dołgoruki odważył się zapytać cara, czy nie byłoby wskazane, aby Piotr I okazał gotowość do ugody z Augustem II, a raczej z Rzeczpospolitą i zaproponował odnowienie sojuszu. Warunkiem przystąpienia do rozmów byłoby zawarcie przez Augusta II porozumienia z opozycją. Dołgoruki twierdził, że propozycja taka zostałaby dobrze przyjęta przez hetmanów i innych panów polskich, stanowiłaby bowiem potwierdzenie wcześniej wygłaszanych przez Rosjan obietnic. Zarazem wizja rozpoczęcia rokowań ostudziłaby rozgrzane nastroje i pomogła zachować pokój wewnętrzny¹⁰³.

Tymczasem Dołgoruki mógł już poinformować cara, że sejm prawdopodobnie nie zostanie zerwany, lecz rozejdzie się bezowocnie po upływie konstytucyjnego terminu 6 tygodni. Blokada elekcji marszałka przez opozycję stwarzała sytuację patową, uniemożliwiając dworowi przeprowadzenie na sejmie jakichkolwiek inicjatyw¹⁰⁴. Wykorzystał to Dołgoruki. W ostatnich dniach października 1720 r. jego działania koncentrowały się już

¹⁰¹ Dołgoruki do Piotra I, 1/12 i 8/19 X 1720, ibidem, k. 47v i 69.

¹⁰² „Saksonskih ministrov namerenie, čtob poláki s svoú storonu sejm rozorvali i vydat' by manifest, čto to delaetsá črez fakiču getmanov, kotorye po prežnemu budto želaüt Pol'su i Litvu razorát', na asignacyi vojskam na šlahetskie gobra davat dla svoih pribytkov. I eželi-b na otobranie ot Flemminga komandy hoteli kakuú silu Poláki pokazat', to hotát pri toj Flemingovoj komande v Pol'se zamešanie učinit' i pod tem pretekstom saksonskie i drugih potencej vojska vvest' i svoj interes črez silu v Pol'se uderžat'”. Dołgoruki do Piotra I, 8/19 X 1720, ibidem, k. 68v.

¹⁰³ „Moe nižajšee mnenie, ne izvolite-li pri takom slučae pokazat' [s] svoú storonu k soglasiju s Korolevskim Veličestvom sklonnost'. Tokmo-b prežde Ego Veličestvo izvolil soglasitsá s Reč'ú Pospolitoú, čto čaú budet getmanom i drugim magnatom polskim blagougodno, poneže á onym obávlaú, čto to Vaše Veličestvo izvolite dlá ih interesu i polzy delat' i uderžyvat' tak Korolevskoe Veličestvo i Reč' Pospolitoú ot nepoleznyh v nynešnee vremá zamešanj”, ibidem, k. 69.

¹⁰⁴ Ibidem, k. 68v.

wyraźnie na tym, aby sejm w ogóle się nie zaczął¹⁰⁵. Dokładne wyjaśnienie swego stanowiska przekazał ambasador w relacji z 2 listopada 1720 r. Jego zdaniem, wobec braku szansy, aby król ustąpił w sprawie komendy, było to wyjście najbezpieczniejsze i najkorzystniejsze. W ten sposób uzyskiwano odwołanie do następnego sejmu relacji posła Chomentowskiego z misji do Petersburga (znikome efekty tej misji, a zwłaszcza odmowa przekazania Inflant mogłyby być wykorzystane propagandowo przez fakcję dworską do wzniesienia nastrojów antyrosyjskich). Nadto obecni w Warszawie posłowie innych państw, a mianowicie cesarski, angielski i szwedzki, nie mogli oficjalnie przedstawić na sejmie celu swych misji ani wystąpić z żadnymi propozycjami. W efekcie osamotnionemu Augustowi II, który mógłby się nawet poczuć niepewnie na tronie, nie pozostałoby nic innego, jak zdać się na łaskę cara i szukać dróg odnowienia z nim przyjaźni¹⁰⁶. Pierwsze dowody na słuszność takiego rozumowania uzyskał Rosjanin już 1 listopada 1720 r. Pojawili się wówczas u niego Flemming i Poniatowski z propozycjami porozumienia. Ambasador odparł wówczas dyplomatycznie, że nie ma w tej sprawie rozkazów, ale chciałby wiedzieć, na czym owo porozumienie miałoby polegać. Wobec cara jego przedstawiciel zastrzegł, że za pośrednictwem Flemminga nie będzie o tym rozmawiał, co więcej, przez osoby nieprzychylnie feldmarszałkowi o tym stanowisku poinformował samego Augusta II. W sprawie ewentualnego odnowienia przyjaźni z Rzeczpospolitą (co sam przecież 19 X 1720 sugerował Piotrowi) prosił o szczegółowe rozkazy, ponieważ miał sygnały świadczące o pozytywnym przyjęciu tego pomysłu przez magnatów przychylnych carowi. Także Chomentowski miał sygnalizować, że wyjeżdżając z Petersburga, słyszał od cara o możliwości porozumienia („soglasii”) z królem polskim i że w sekrecie poinformowano go o ewentualnych warunkach układu¹⁰⁷. Zadowolony Dołgoruki zapowiadał, że mimo różnorodnych działań dworu, Anglii, Szwecji, licznych akcji finansowych i propagandowych, sejm rozejdzie się bezowocnie ku pożytkowi Piotra I. Rzeczpospolita zostanie utrzymana w sferze wpływów Rosji i zmuszona do zachowania sojuszu ze wschodnią sąsiadką aż do czasu zawarcia przez nią pokoju ze Szwecją. Tym samym państwa będące obecnie w koalicji antyrosyjskiej odmienić będą musiały swe zamiary, obawiając się wprowadzić swe wojska na teren Rzeczypospolitej bez jej zgody. A innej drogi, jak przez Polskę, nie ma,

¹⁰⁵ „А здеś vsemi merami neusypno truždaus’, čto b nynešnej sejm ne načinalsâ i bez dejstva na položennoj termin rozšolsâ. Hotâ Korolevskoe Veličestvo komandy nyne flemingovoj ne ustupit, odnakož ničego predosuždeniâ Vašego Veličestva interesam ani drugie učinit’ ne moguť”, Dołgoruki do Piotra I, 15/26 X 1720, ibidem, k. 85v.

¹⁰⁶ „Kogda sejmu ne budet, to posol vojevoda mazoveckoj ne mozet činit’ o svoem posolstve relaciji i respons do budušaگو dvuletnâgo [sic!] sejmu čten ne budet. I ne mozet Korolevskoje Veličestvo i ego adgerenty onomy protivno tolkovat’. Takože i drugih dvorov ministry, kotorye vsemerno trudâtsâ o nynešnem sejme, protivnyh deklaracii obâvlât’ i k svojim interesam sklanât’ [ne moguť]. I Reč Pospolitaâ, kotoroj Vašego Veličestva [sic!] budet soglasno sklonnee i budut blagonadežny na odnu Vašego Veličestva protekciiu a vse protivnye fakcii budut nedejstvitelny, čto i Ego Korolevskoe Veličestvo v svoej osobe v Pol’še budet ne bezopasen i prinužden budet vsemi merami iskat’ s Vašym Veličestvom vozobnovleniâ družby”, Dołgoruki do Piotra I, 22 X/2 XI 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7a, k. 99-99v.

¹⁰⁷ ibidem, k. 100-100v.

jako że nie jest możliwa skuteczna pomoc Szwecji przeciwko Rosji od strony morza¹⁰³.

Sejm rzeczywiście rozszedł się bez wyboru marszałka. Posłowie złożyli protestację, w której zastrzec mieli, aby na senatus consilium nikt nie stawiał sprawy pokoju partykularnego, nie próbował wciągać Rzeczypospolitej w żadną nową wojnę, ani wprowadzać do niej obcych wojsk. Dołgoruki niedwuznacznie sobie przypisywał zasługę takiego właśnie zakończenia zjazdu, dzięki czemu związał królowi ręce w polityce zagranicznej na najbliższe dwa lata. Wyraził zarazem pogląd, że w takiej sytuacji Szwedzi, nie mogąc liczyć na udział Polski w akcji przeciw Rosji, zmuszeni będą do zawarcia pokoju z carem¹⁰⁹.

Zaraz po zakończeniu sejmu zaczęli zgłaszać się do Dołgorukiego w tajemnicy hetmani, senatorowie i posłowie z prośbami, aby car nie zawierał pokoju ze Szwecją bez Rzeczypospolitej, zgodnie z literą traktatów z nią zawartych¹¹⁰. Mimo że komenda pozostała po dawnemu, hetman Sieniawski oświadczył, że chce wydać uniwersały do oficerów cudzoziemskiego autoramentu, aby nie byli posłuszni Flemmingowi. I chociaż owe uniwersały miały nie mieć mocy prawnej („budut nedejstvitel'ny”), jednak hetman chciał w ten sposób zademonstrować Rzeczypospolitej, że Flemming działał wbrew jej woli, jej prawom i wolnościom, wywołać dalszą dyskusję (priviest' reč pospolituu w razsużdenie) na ten temat i nie dopuścić do wyciszenia kwestii. Choć hetmani zobowiązali się robić to w porozumieniu z Dołgorukim, ten przyjął ich deklaracje z rezerwą, zastrzegając się przed carem, że będzie starał się nie dopuścić do wywołania przez którąkolwiek ze stron zamieszania w Rzeczypospolitej. Z prośbami, aby powstrzymał hetmanów od wystąpienia przeciw królowi, zwracali się doń ministrowie polscy, ze swej strony zobowiązując się do powstrzymania króla od wystąpień. Co do samej komendy, ambasador zaręczał, że rzecz da się załatwić, bowiem wobec protestów Rzeczypospolitej król nie będzie mógł długo przeciągać uporą, a jeżeli zostanie zawarty pokój kończący wojnę, będzie zmuszony oddać władzę hetmanom¹¹¹. Przebieg obrad senatus consilium potwierdził przewidywania co do zwycięstwa nastrojów ugodowych wśród Polaków. 23 listopada Dołgoruki informował, że wszyscy

¹⁰⁸ „I Reč Pospolitaã krepko obnadežana budet na protekciju Vašego Veličestva i do generalnogo miru po traktatu soúz soderžit. I čaũ, drugie dvory konečno vse protivnye svoi intencii premenãt i v Polšu vojska svoi, kotorye nyne želaũt vvodit', opasatsã budut. Inoj dorogi, krome Polšy ne imeũt, a ot drugih storon, črez more pomogat' švedam silno — čaũ — nevozmožno”, ibidem, k. 101v.

¹⁰⁹ „sejm — — bez vsãkogo dejstva, a pače neusybnym staraniem i trudami moimi s protestaceũ mnogih povetovyh poslov razšelsã, daby v senate konsilium nikakih ni ot kogo predloženíj o partikularnom miru i ni na kakuũ novuũ vojnu i vstuplenie v Pol'šu vojsk bylo nepozvoleno, čto čaũ sie za protivno Vašego Veličestva interesam razsudit' ne izvolite, po-neže do budušago dvou-letnãgo sejmu ne tokmo kto iz protivnyh ani korol' Reč Pospolituũ protivu Vašego Veličestva sklonit' ne možet. A v tom vremãni čaũ i Švedy prinuždeny budut iskat' s Vašym Veličestvom miru”, Dołgoruki do Piotra I, 29 X/9 XI 1720, ibidem, k. 126; podobnie Diariusz, ibidem, k. 129v.

¹¹⁰ Dołgoruki do Piotra I, 29 X/9 XI 1720, ibidem, k. 126v.

¹¹¹ Ibidem, k. 127. Oddanie przez Flemminga komendy nad cudzoziemskim autoramentem nastąpiło dopiero w 1724 r.

senatorowie jednogłośnie zastrzegli, aby w niczym nie naruszyć przyjaźni z carem, traktat z Rosją utrzymać i nie przyjmować od nikogo żadnych innych propozycji¹¹².

7 grudnia, po zakończeniu senatus consilium, miała natomiast miejsce „komplanacja” króla z hetmanami. August II kazał opisać obowiązki Flemminga i zasady współpracy z Sieniawskim do czasu następnego sejmu. Dokument podpisany tylko przez monarchę został jakoby złożony w kancelarii koronnej. Według Dołgorukiego hetmani niczego osobiście nie podpisywali i nie dali żadnej ustnej obietnicy, odłożyli tylko sprawę do następnego sejmu. Jak wynika z relacji, stało się to po konsultacji zarówno z biskupem warmińskim Teodorem Potockim (który już w 1719 r. wyrósł na przywódcę opozycji¹¹³), jak i z Dołgorukim, którzy powstrzymywali hetmanów od wywołania wewnętrznych zamieszek w kraju. Rozwiązanie to stało się przeszkodą zarówno dla działań Scotta, Trautvettera, jak i Schwerina, który zdaniem Dołgorukiego pozostawał w ścisłych kontaktach ze Szwedem. Było ono kolejnym znakiem, że nie da się wciągnąć Rzeczypospolitej w żadne działania, które mogłyby naruszyć świeżą powojenną stabilizację¹¹⁴.

28 listopada 1720 r. dotarła do Petersburga relacja Dołgorukiego z zakończenia sejmu. Odpowiedź Piotra I, datowana na dzień następny, miała formę listu, a nie reskryptu. Car wyrażał zadowolenie z rozejścia się sejmu i pognębienia nieprzyjaciół oraz dziękował swemu przedstawicielowi za jego prace¹¹⁵. Polskich panów, proszących cara, aby nie zapomniał o Rzeczypospolitej przy zawieraniu pokoju ze Szwecją, kazał „na krepko obnadežit”, że sprawa polska na pewno zostanie włączona do traktatu pokojowego¹¹⁶.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że sytuacja w Rzeczypospolitej pozostawała w 1720 r. nadal w centrum zainteresowań Rosji. Problem traktatu wiedeńskiego, tak istotny dla stosunków polsko-rosyjskich w 1719 r., w 1720 pojawiał się w korespondencji tylko incydentalnie. Na czoło wysunęła się (jako główny temat kampanii przedsejmowej i sejmowej) sprawa komendy hetmańskiej, jednak dla Rosji był to wyraźnie temat zastępczy. Za nim miał się ukryć rzeczywisty cel Piotra I: niedopuszczenie, aby Rzeczypospolita wymknęła się spod rosyjskich wpływów, aby zawarła samodzielnie

¹¹² Dołgoruki do Piotra I, 2/23 XI 1720, ibidem, k. 146v.

¹¹³ O współpracy Potockiego z Dołgorukim, U. Kosińska, *Sejm 1719–1720*, s. 159–160, 185, 187, 189–190; eadem, *Rosyjskie plany*, s. 64–65, 69–70.

¹¹⁴ Dołgoruki do Piotra I, 26 XI/7 XII 1720, AVPRI, F. 79/1, 1720/7, k. 166–166v.

¹¹⁵ „Relaciu vašu ot 29 dnâ pisannuû â včera polučil i kak s prežnih, tak i s nyšenej vyrazumel, čto s pomošiu Božeû nepriâteli našy v namereniâh svoih ne uspeli. I čto Reč Pospolitaâ zdravo o svoej polze predusmotrela, kotoroj vy istinnuû našu priâzn' vnušyli i o obšem interese neusyyno staralis'. Za čto vam zelo blagodarstvuem. Takož želaete vy zdes' pobyvati' i kogda senatus-konsilium okončaetsâ, togda priezžajte i čtob vam ne pozže genvarâ poloviny zdes' stat' (jeżeli ranee ne lza). Poneže v polovine genvarâ â otsudy otedu”. Piotr I do Dołgorukiego, 18/29 XI 1720, AVPRI, F. 79, op. 79/1, 1720/4, k. 181–181v, kopia (przypuszczamy, że oryginał listu Dołgoruki mógł zachować w swoim prywatnym archiwum).

¹¹⁶ ibidem, k. 181v.

jakiegokolwiek traktaty międzynarodowe, aby wyszła z wojny bez Rosji. Wszystkie działania podejmowane na terenie Polski pozostawały w związku z tym pierwszoplanowym zadaniem.

W efekcie zniszczenie sejmu i to nie przez zerwanie, ale przez niedopuszczenie do wyboru marszałka stało się dla Rosji najkorzystniejszym wyjściem. Nie wiemy, od kogo wyszedł pomysł zablokowania obrad w ten sposób. W polskiej praktyce politycznej miał on już pewną tradycję¹¹⁷. Najpóźniej w połowie października strategia ta w pełni została poparta przez Dołgorukiego. Co więcej, przestało mu zależeć na rozwiązaniu sprawy hetmańskiej i wymuszeniu ustępstw na królu. Rosjanin dostrzegł liczne zalety pozostawienia spraw in statu quo. Niezałatwienie problemu odkładało na 2 lata możliwość przeprowadzenia jakichkolwiek zmian systemowych w Rzeczypospolitej, utrzymywało stan zawieszenia, zmuszało Augusta II do skupienia się na sprawach wewnętrznych i ukazywało go Europie jako monarchę nieudolnego, niezdolnego do wykorzystania potencjału Rzeczypospolitej, a więc niepewnego partnera. Zarazem prowizoryczna ugoda między królem a hetmanami pozwalała uniknąć wybuchu konfederacji, tak niepożądaney z rosyjskiego punktu widzenia. Pokój wewnętrzny w Polsce został pozornie zachowany. Rosja utrzymała kontrolę nad krajem, storpedowała próby włączenia Rzeczypospolitej do międzynarodowej koalicji antyrosyjskiej i otworzyła sobie wrota do podjęcia separatystycznych rokowań ze Szwecją na własnych warunkach. Zarazem utrwaliła wśród Polaków przekonanie o swej roli, jako jedynej skutecznej mediatorki, zarówno w kontaktach międzynarodowych, jak i konfliktach między królem a poddanymi.

Russia and the Sejm of Autumn 1720

The article deals with the attitude of Russia towards the Sejm which sat in Warsaw on 30 September – 5 October 1720, and which left its imprint in historiography due to the inner conflict between King Augustus II and the hetmans. In reality, the side particularly interested in putting an end to the parliamentary session was Russia, and the question of the hetman command became a convenient façade for concealing other objectives: the preservation of peace in the Commonwealth and making it impossible for the latter to evade Russian influence, find new allies and independently withdraw from the Northern War. The author discusses the active part played by Russia in bringing about a breakdown of the Sejm: support for the hetman opposition, exploitation of the pacificism of the Poles, the threat of installing into Poland a 100 000-strong army in case of a severance of the alliance, and the dissemination of false information about the policy of Augustus II. At the same time, she undermines the view, embedded in heretofore historiography, about harmonious Russo-Prussian cooperation in anti-Sejm undertakings. Russia regarded a collapse of the Sejm attained not by breaking the debates, but by blocking the election of the speaker of the house, to have

¹¹⁷ W ten sposób zniszczone zostały np. sejmy lat 1688, 1695. W. Konopczyński, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Kraków 2002, s. 235–236; idem, *Chronologia sejmów polskich*, Kraków 1948.

been an optimal solution. She delayed for two years the eventuality of Augustus II introducing any sort of systemic changes in the Commonwealth, and by leaving the question of the hetmans unresolved, forced the Wettin monarch to concentrate on domestic issues. In this manner, Augustus was presented to the rest of Europe as an uncertain partner. Consequently, Russia gained control over the Commonwealth and paved a path towards separatistic negotiations with Sweden on her own terms.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska